Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 77. | BYDGOSZCZ, środa dnia 3 kwietnia 1929 r. | Rok XXIII.

Niepewność.

Bardzo trafne uwagi na temat niepewności stosunków w Polsce zamieszcza krakowski „Il. Kurjer Codzienny". Zwraca on słusznie uwagę na dziwaczne jakieś eksperymentowanie czynników rządowych na organiźmie państwowym. We wszystkich dziedzinach życia państwowego widać ciągłe skoki, wybryki i chęć robienia rzeczy nowych, często wcale nieprzemyślanych — zamiast dążenia do wytworzenia pewnego systemu działania, opartego na doświadczeniu własnem i obcem. Nikt wskutek tego nie wie, co jutro przyniesie tak w życiu gospodarczem, jak w administracji (i w wojsku). Szczególnie ta niepewność dręczy urzędników.

W żadnej prywatnej służbie — pisze „Kurjer Codz." — urzędnik nie siedzi na swojem krześle tak słabo i niepewnie, jak w służbie **rządowej.** W żadnym **trzeciorzędnym** banku prywatnym prokurent nie dostaje dymisji tak nagle i niespodziewanie, [illegible] ją wojewodowie, prezesowie różnych wielkich dyrekcyj, słowem **wielcy dygnitarze.** Jeden **z dziennika** dowiaduje się, że właśnie został wylany. Drugiemu usłużny krewny donosi **telefonem,** że przed chwilą zdecydowano go wyrzucić. O mniejszych i całkiem małych niema wogóle co mówić. Wczoraj chodził jeszcze z wielką teką pod pachą i odpowiadał na pytania z flegmą i szeptem wysokiego wtajemniczenia, a dzisiaj spaceruje sobie po mieście i wypatruje znajomych, u których można dziesięć złotych pożyczyć bez procentu i bez terminu także.

Rozwodzić się nad tem, że taka niestałość w stosunkach urzędniczych jest **w najwyższym stopniu szkodliwa dla państwa, dla społeczeństwa i dla ich przyszłości,** byłoby wybijać otwarte drzwi. Nie mniej jednak niestałość taka nietylko istnieje nadal, **lecz potęguje się jeszcze!!**

Powyższym uwagom „Kurjera Codziennego" przyznać musimy najzupełniejszą słuszność. Tem więcej, że „eksperymentalna polityka personalna" powiększa gwałtownie liczbę emerytów w sile wieku, których emerytury, choć skąpe, bardzo silnie obciążają skarb państwa.

Adwokat Bielawski porzuca szeregi endeckie.

Jest członkiem Trybunału Stanu

(AW) Członek Trybunału Stanu adw. Bielawski wystosował do prezesa stronnictwa narodowego Bartoszewicza list, w którym zrzeka się mandatu członka rady naczelnej stronnictwa oraz prosi o skreślenie go z listy członków, motywując to tem, że sędzia powinien posiadać nietylko niezawisłość istotną i formalną, lecz unikać pozorów, które opinji społecznej mogłyby dać powód o posądzanie go o stronniczość.

Straszne nieszczęście w kopalni belgijskiej.

Tragiczna śmierć 27 robotników.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Paryż, 2. 4. Z Brukseli donoszą o strasznej katastrofie **na kopalni „André Dumont"** w belgijsko-limburskiem zagłębiu węglowem.

Na głębokości 680 metrów **zapaliły się gazy kopalniane** po eksplozji ładunków wybuchowych, używanych do wydobywania węgla. Z 28 robotników, znajdujących się koło miejsca katastrofy, **spaliło się 25, trzech ciężko rannych wydobyto.**

W czasie akcji ratunkowej zdarzyła się **druga katastrofa:** zawaliła się ściana sztolni i odcięła od świata część robotników. **2 z nich spaliło się, 8 zostało ciężko rannych.**

Pożar stłumiono dopiero w poniedziałek. Przyczyną nieszczęścia ma być używanie nieprawidłowych środków wybuchowych przy wydobywaniu węgla.

W.

Wydawnictwo Ullsteina na usługach socjalistów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2 4. Komunistyczna „Montags-Zeitung", poświąteczne wydanie „Rote Fahne" odsłania fakt rzekomego **tajnego układu** pomiędzy niemiecką partją socjalistyczną a demokratycznym koncernem prasowym Ullsteina.

Według tej umowy miałaby popularna berlińska „Morgenpost", pismo, czytane najbardziej przez koła drobno-mieszczańskie, stać się **nieoficjalnym organem socjalistycznym na Berlin.**

Od szeregu tygodni dostarczają przywódcy socjalistyczni artykułów wstępnych do wydania niedzielnego. Artykuły te publikowane są łącznie z fotografjami autorów celem popularyzacji.

Komunistyczna gazeta zaznacza jednocześnie, że „Morgenpost" dostała olbrzymie **ogłoszenie socjalistyczne na 1700 marek.** Rewelacje pisma komunistycznego domagają się sprawdzenia, wymieniona suma jest bowiem zbyt nikła, aby mogła wpływać na miljonowy koncern Ullsteina. Fakt pomagania socjalistom zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości.

B.

Ulitz zwolniony za kaucją.

Katowice, 2. 4. (Tel. wł.) Poseł Ulitz, aresztowany za antypaństwową działalność na stanowisku kierownika Volksbundu na Śląsku, został zwolniony z więzienia za kaucją 70 000 zł.

Monaco otrzyma parlament.

Paryż. (AW) Według otrzymanych wiadomości z Monaco, panujący tam książę wydał odezwę do ludności, obiecując ustalenie w najbliższym czasie listy wyborców, oraz zapewniając, iż w każdym razie postara się, aby wybory przeprowadzone w myśl konstytucji odbyły się przed 1 czerwca br. Książę stwierdza w końcu manifestu, że wszelkie usiłowania zakłócenia spokoju publicznego będą bardzo ostro zwalczane przez władze.

Nagły zgon ambasadora amerykańskiego w Paryżu.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Paryż, 2. 4. W niedzielę popołudniu zmarł na udar serca ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu **Myron T. Herrick,** w wieku 74 lat.

Cała prasa francuska poświęca mu obszerne artykuły i podaje życiorys zmarłego, który był wielkim przyjacielem Francji.

Z Waszyngtonu donoszą, że w związku ze śmiercią Herricka **ulega zmianie cały plan obsadzenia dyplomatami amerykańskich placówek zagranicznych,** przyczem na stanowisko w Paryżu kandydują m. in. gen. Dawes, były sekretarz stanu Kellogg, oraz poseł brukselski Gibson i ambasador rzymski Fletcher.

W.

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Prezesem Związku Artystów Scen Polskich został Jerzy Bojanowski, kapelmistrz opery warszawskiej. Prezesa dotychczasowego Śliwickiego, mianowano prezesem honorowym.

*

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Groźba powodzi minęła całkowicie. Woda na całej Wiśle opada.

*

Lwów, 2. 4. (Tel. wł.) Aresztowano tu ukraińską studentkę, członkinię ukraińskiej organizacji wojskowej, uczestniczkę zbrojnego napadu na listonosza pieniężnego we Lwowie. Aresztowana studentka Winnicka jest córką popa ruskiego. Pod przybranem nazwiskiem Poli Bronzmanówny wynajęła ona pokój, w którym dokonano napadu.

Święta wielkanocne w Warszawie.

(Tel. wł.) Święta w Warszawie upłynęły znacznie spokojniej, aniżeli kiedykolwiek w ubiegłych latach. Przyczyną tego była przedewszystkiem pogoda, gdyż już w Wielką Sobotę oziębiło się gwałtownie, pod wieczór temperatura uległa zniżce. W Wielką Sobotę panował ruch w mieście; sklepy były oblężone, gdyż **wiele osób dopiero w Wielką Sobotę odebrało płacę. Zapasów kupowano jednak mało.** Tradycyjną wędrówkę do Grobów Pańskich w świątyniach odbywano tłumnie.

W pierwszy dzień świąt spadł gęsty śnieg, mróz w nocy dochodził do 3 stopni. Przykrą niespodziankę instytut meteorologiczny tłumaczy tem, że Warszawa leży w środku głębokiej bruzdy niżowej, ciągnącej się od Skandynawji przez Morze Bałtyckie, Polskę do Ukrainy. Opady śnieżne objęły Pomorze, Mazowsze, Lubelskie i Małopolskę Wschodnią. W Poznańskiem, Kaliskiem i Krakowskiem spadł śnieg z deszczem przy temperaturze wyższej. Najwyższe przymrózki notowano na Wileńszczyźnie (4 stopnie) i w Warszawie (2,9 stopni). **Niska temperatura w Polsce potrwa dwa do trzy dni.** Na zachodzie cieplej i drobne deszcze.

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Mimo rozporządzenia komisarjatu rządu, zakazującego strzelania w czasie świąt wielkanocnych, detonacja (huki) strzałów trwały w pierwsze święto do południa. Według raportu pogotowia ofiarą strzelaniny świątecznej padło 10 osób.

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) W święta wielkanocne pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w ambulatorjach i w mieście 260 osobom.

I żydzi mają swoją królowę!

W Warszawie odbyło się posiedzenie jury, ogłoszonego przez „Nasz Przegląd" konkursu o tytuł „Miss Judei". Większością 3/4 głosów tytuł ten przyznano pannie Zofji Oldakównie („Judyta") rodem z Warszawy, ur. w r. 1908. P. Oldakówna ukończyła pensję p. Kochanowskiej i liceum w Dreznie. Pozatem posiada wykształcenie muzyczne. Wicekrólowemi wybrane zostały pp. Liza Harkawi, i Marja Łobzowska („Amra"), obie rodem z Warszawy.

W skład jury wchodzili: przedstawiciele literatury, sztuki, teatru, i prasy żydowskiej.

Sprawa stabilizacji urzędników niejasna i nierozstrzygnięta.

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Pisma tutejsze podają komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej w sprawie stabilizacji urzędników. „W przedświątecznych numerach niektórych dzienników pojawiła się wiadomość, jakoby konferencja międzyministerjalna przy udziale delegatów prezydjum rady ministrów, ministerstw i Najwyższego Trybunału Administracyjnego miała orzec, iż wobec nieprzedłużenia mocy obowiązującej art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, urzędnicy nieustaleni z dniem 1 kwietnia mieli być ustaleni automatycznie. Jest to wiadomość nieścisła. W gmachu prezydjum rady ministrów odbyła się dnia 27 marca konferencja z udziałem delegatów wszystkich ministerstw, na której rozważano sytuację, wytworzoną wskutek niezałatwienia przez ciała ustawodawcze projektu rządowego w sprawie przedłużenia terminu stabilizacji w brzmieniu art. 116. Konferencja jednak nie rozstrzygnęła kwestji w sposób podany przez dzienniki, ani w konferencji nie brali udziału przedstawiciele Najwyższego Trybunału Administracyjnego."

Pisma nawet bardzo życzliwe dla rządu zwracają uwagę, że komunikat ten nie wystarcza, gdyż nie mówi jasno, jak ostatecznie załatwiono sprawę stabilizacji urzędników.

W Niemczech pokutują jeszcze urodziny „ekskajzera".

W całych Niemczech rozszerza się drogą ulotek sprawozdanie z uroczystości urodzinowych, obchodzonych przez b. cesarza Niemiec. Wilhelma w Doorn. Z sprawozdania tego dowiadujemy się, że w uroczystościach wzięli udział generałowie b. armji niemieckiej, pobierający w dzisiejszej republice niemieckiej emeryturę, oraz przedstawiciele najrozmaitszych organizacyj bojowych. W odpowiedzi na składane mu życzenia, zapewniające go o niewzruszonej wierności niemieckiego ludu, oświadczył ekskajzer:

„Cieszę się, że w dniu 70 rocznicy urodzin możemy przyjąć pozdrowienia i zapewnienia wierności swej starej armji i marynarki. Czuję, że z starą siłą zbrojną łączą mnie nierozerwalne nici. Praca nad nią i z nią stanowiła radość moją i moją dumę. Przed duchowem okiem mojem staje pamięć bohaterskich jej czynów i niebywałych zwycięstw. W tym momencie opanowuje mnie uczucie głębokiej wdzięczności za wielkie czyny mojej armji i floty. Nie jest ich winą, że stały się ofiarą listopadowej zdrady. Nadzieja moja na przyszłość Niemiec opiera się na związkach przez Panów reprezentowanych. Dumna przeszłość nakłada nam obowiązki. Od nas zależy, czy stracony spadek ojców odzyskamy. Choremu naszemu ludowi grozi przez pacyfizm zatrata. Pierwszem zadaniem naszem więc, to budzenie w nim i niemieckiej młodzieży ducha gotowości bojowej. Młodzież nasza musi się znów nauczyć, że mężczyzna, zdolny do noszenia broni, ma obowiązek bronić ojczyzny z bronią w ręku i własną krwią.

Niezłomnie wierzę — tak kończył ekskajzer — w przyszłość Niemiec odrodzonych, wierzę w nowe potężne niemieckie cesarstwo!"

Sprawozdanie kończy się drobiazgowym opisem bankietów. „Cesarz" zmienił w ciągu dnia kilkakrotnie uniformy, tak, jak to robił, gdy siedział jeszcze w Berlinie.

Przybyli na uroczystość generałowie błyszczeli w złotych szlifach i orderach. Ze względu jednak na to, że w uniformach tych na ulicach Doorn pokazać się nie wolno, narzucili, wyjeżdżając do zamku, płaszcze cywilne. Głowy generałów zdobiły — meloniki.

Jest to symboliczne dla duszy niemieckiej wogóle. W oczach zagranicy pragną Niemcy uchodzić za potulnych „cywilów", ożywionych duchem pokojowości. Ale pod płaszczem tym kryje się uzbrojony od stóp do głowy „Michałek", czekający tylko na sposobność zbrojnego napadu.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 2 4. (Tel. wł.) „Gazeta Warszawska" podaje: W czasie świąt wielkanocnych obiegła miasto pogłoska, iż obecny kierownik ministerstwa skarbu Grodyński zgłosił dymisję. Dymisja pozostaje w związku z przekroczeniami budżetowemi za rok 1928-29.

Kraków, 2 4 (Tel. wł.) Przez oba dni świąteczne padał śnieg i deszcz. Ponieważ niektóre kanały zamarzły, na pewnych ulicach woda zalała parterowe sklepy i mieszkania. Z zalanych mieszkań lokatorzy musieli się usunąć.

Zmiana w polityce przemysłu górnośląskiego?

Katowice, 2 4. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ustępuje ze swego stanowiska długoletni prezes Berg- und Hüttenverein Williger. Jest on ostoją germanizmu na Śląsku, współautorem osławionego memorjału, jaki w czasie wojny złożył w głównej kwaterze niemieckiej przemysł górnośląski. Niewątpliwie w polityce przemysłu górnośląskiego nastąpi zmiana. Istnieje prawdopodobieństwo, iż stanowisko Willigera zajmie Polak. Wśród kandydatów wymieniają inż. Dworzańczyka, Przybylskiego i senatora Gliwica.

Departament spraw inwalidzkich przy min. pracy.

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Minister Jurkiewicz przyjął delegację Związku inwalidów, która przedstawiła projekt scentralizowania agend inwalidzkich, dotyczących rent, koncesyj itd. w jednym departamencie spraw inwalidzkich, przy ministerstwie pracy. Potem delegacja udała się do ministra Składkowskiego i prosiła, by wpłynął na organy samorządowe, aby dawały inwalidom pierwszeństwo przy obsadzaniu przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Wygnanie ks. biskupa Śliwowskiego z Rosji.

(KAP) Jak podaje „Telunion", rząd sowiecki skazał na wygnanie katolickiego biskupa z Władywostoku, ks. Śliwowskiego, zarzucając mu wywrotową działalność.

Niedawno Ojciec św. odznaczył ks. biskupa Śliwowskiego za jego niezwykle ofiarną i skuteczną pracę misyjną na Dalekim Wschodzie.

Słota również w Berlinie.

Berlin, 2. 4. Od soboty pada tu deszcz i śnieg. **B.**

Litwinów nie odstrasza udział Polski.

K o w n o. (AW) Na zebraniu dziennikarzy litewskich pod przewodnictwem dr. Puryckisa postanowiono wziąć udział w konferencji dziennikarskiej państw bałtyckich wraz z dziennikarzami polskimi.

W Hiszpanji nie będzie zmiany.

P a r y ż (AW) W kołach politycznych lewicy panuje wrażenie, że Primo de Rivera złoży dyktaturę z końcem maja. „Quotidien" twierdzi, że dymisja Primo de Rivery bynajmniej nie będzie spowodowana jego złym stanem zdrowia, lecz faktem, że król nie chciał podpisać nowych rozporządzeń, zmierzających jeszcze bardziej do wzmocnienia władzy dyktatorskiej. Wedle „Quotidien" pogloski o zamierzonej dymisji Primo de Rivery wywołały wielką radość wśród ludności. (Radykalizm francuski chętnie daje posłuch wieściom ze źródeł opozycji hiszpańskiej.)

Anglicy wypierają Niemców na rynku sowieckim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 4. Z Moskwy donoszą o uroczystem przyjęciu delegacji przemysłowców angielskich, którzy udali się do Rosji, celem nawiązania bezpośrednich stosunków z sowieckiemi kołami rządowo-gospodarczemi.

W związku z tem wydaje się, że **polityka handlowa Anglji wobec Sowietów ulega zasadniczej zmianie.** Przemysł angielski stara się o uzyskanie większych zamówień sowieckich i nie waha się przed stwierdzeniem wobec polityków rosyjskich, że **system monopolu handlu zagranicznego zaprowadzony w Rosji ułatwia stosunki z zagranicą.**

Prezes delegacji angielskiej Remnant wypowiedział pod adresem Sowietów dużo pochlebstw, które w rezultacie zmierzają do **odebrania zamówień sowieckich, udzielanych dotychczas przeważnie Niemcom, na korzyść przemysłu angielskiego.** **B.**

Lotnicy hiszpańscy przelecieli nad Atlantykiem szczęśliwie.

Rio de Janeiro, 2. 4. (Tel. wł.) Lotnicy hiszpańscy Iglesias i Jimenez, którzy wystartowali dnia 24 około 5 godziny z lotniska w Sewilli, wylądowali pomyślnie na lotnisku w Natalu (Brazylja). Samolot nosi nazwę **„Jesus del Gran Poder"** (Jezus wszechmogący). W ten sposób **pierwszy w tym roku lot transoceaniczny** uwieńczony został powodzeniem.

Przemytnicy grasują na Bałtyku u wybrzeży Finlandji.

Helsinki, w kwietniu.

Policji norweskiej udało się wreszcie po długich wysiłkach, przychwycić znanego z przemytnictwa alkoholem niejakiego Bremera. Jedni uważają go za bandytę, drudzy za bohatera. Ogół uważa Bremera za człowieka odważnego, który w ostatnich 5-ciu latach dorobił się wielkiego majątku, dochodzącego do miljonowych sum. Przed 5-ciu laty przybył on do Frederikshafen zupełnie nieznany. Zebrał kilku awanturniczo usposobionych ludzi i z pomocą tych, zaopatrzył wówczas jeszcze „suchą" Norwegję, w wódki różne t. zw. trunki wyskokowe. Zazwyczaj nocą podczas mgły latem czy zimą, najchętniej podczas burzy, kiedy policja nie mogła wybrzeża pilnować, wyjeżdżał i przy pomocy swoich towarzyszy wyładowywał swój cenny towar. Daremnie policja goniła za nim; nie można było go przychwycić. Na wolnem morzu, na ławicy było jego schronisko. Tam dobijały statki holenderskie, niemieckie, polskie i angielskie, napełnione spirytusem. Zapomocą własnych motorówek, ładunek odbierano z okrętów i przy odpowiedniej okazji przemycano na ląd norweski.

Pięć lat uprawiał Bremer zakazany interes, aż wreszcie padł widocznie ofiarą zdrady. Nad wybrzeżem Lawrik w chwili zbliżenia się okrętu do brzegu, zjawiła się policja, która zaaresztowała herszta i jego 30-tu pomocników. Rodzina Bremera zamieszkuje w Frederikshafen i sądzi, że wymierzona kara nie będzie surowa. Bremer po wyjściu z więzienia będzie mógł jako miljoner żyć i tak spokojnie.

Finlandja jest obecnie rajem dla przemytników tego rodzaju. Nad wybrzeżem krążą również okręty z ładunkiem spirytusu.

Mimo prohibicji, można w całej Finlandji, wprawdzie za wielką cenę, dostać wszędzie dobrej wódki. Przemytnicy uprawiający kontrabandę, robią olbrzymie majątki. Rzecz zrozumiała, bo na morzu kosztuje litr spirytusu 1 złoty, na brzegu zaś 7 złotych.

Zdarza się czasem, że okręty z pełnym ładunkiem spirytusu zatopi się w morzu z chwilą ukazania się policji. Straty te można przeboleć, bo następny udały ładunek, pokryje wszystkie straty.

Niespodziewane spotkanie na ulicy.

Zona spotyka się z mężem, którego uważała za nieboszczyka

Budapeszt, w kwietniu.

Przed pięciu laty spłonął pewnej nocy dom, w którym zamieszkał Józef Bako z żoną. Żony w tym dniu nie było w domu. Lokatorzy ocaleli, lecz w tym zrozumiałym popłochu zapomniano zupełnie o gospodarzu; zresztą przypuszczano, że pojechał do żony. Tymczasem wydobyto z pod gruzów spalinego domu zwęglone zwłoki. Przy tragicznie zmarłym znaleziono obrączkę ślubną i zegarek z branzoletą złotą. Poznano, że to są rzeczy Józefa Bako. Szczątki pochowano na cmentarzu budapeszteńskim, a wdowa postawiła pomnik na mogile. Towarzystwo asekuracyjne wypłaciło za spalony budynek 50.000 penjö, a po śmierci męża 10.000 penjö. Pani Bako wyszła powtórnie zamąż. Niedawno na ulicy Budapesztu była wdowa spotkał żebraka, ktry był bardzo podobny do jej pierwszego męża. Przystąpiła do niego i spytała o nazwisko. Żebrak zmieszał się; chciał początkowo uciekać, lecz po chwili przyznał się, że jest jej mężem, Józefem Bako. Żona oddała go natychmiast w ręce prokuratora, który oskarża Józefa Bako, mistrza ślusarskiego o bigamję, oraz oszustwo na szkodę Towarzystwa Ubezpieczeniowego. W sporządzonym protokóle zeznaje bowiem Bako, że przed 5 laty, w czasie pobytu żony u krewnych, udał się na cmentarz i wykopał zwłoki brata, który niedawno był zmarł i przyniósł do domu. Trupowi założył swój pierścionek i złotą branzoletę z zegarkiem. Ubrawszy w dodatku zwłoki w swoje ubranie, podpalił dom. W zgliszczach znaleziono rzekome zwłoki Józefa. Tymczasem Bako zbiegł z kochanką do Rumunji i wstąpił z nią w związki małżeńskie. Lecz widocznie obrzydł już swej kochance, gdyż wyrzuciła go z mieszkania. Powrócił więc do stron rodzinnych będąc pewnym, że go nikt nie pozna. Tymczasem pomylił się. Za swoje wybryki chce podobno szczerze odpokutować.

Tunel pod cieśniną Gibraltarską.

Nowy cud techniki współczesnej.

Bydgoszcz, w kwietniu.

(z) Dawno już i wiele razy mówiono o połączeniu Hiszpanji z Afryką, zapomocą kolei podmorskiej. Kolej ta utrzymywałaby stałą komunikację między obu lądami, tor zaś biegłby pod morzem, na dnie cieśniny Gibraltarskiej.

Jak wiadomo, cieśnina Gibraltarska łączy Morze Śródziemne z Oceanem Atlantyckim. Ma ona 13—37 tysięcy mtr szerokości.

Inżynier hiszpański Ibanez de Ibezo przedstawił zainteresowanym sferom swego rządu ciekawy, zasługujący na baczną uwagę projekt.

W myśl tego projektu połączenie byłoby najdogodniejsze nie w najwęższem miejscu cieśniny, gdzie szerokość jej linji prostej wynosi 13.800 metrów, ale głębokość przekracza 900 mtr., lecz w kierunku linji zatoka Vagneros (na zachód od Taryfy) — Tanger. Głębokość morza na tej linji nie przekracza 396 metrów; długość tunelu wynosiłaby 48.400 m. (32 kilometry pod morzem, 16 w odcinkach dojazdowych). Jest jeszcze jedna linja (Taryfa — Tanger), na której głębokość morza dochodzi tylko do 310 metrów; długość tunelu musiałaby tu jednak wynosić 52.900 mtr. Okres wykonania robót obliczony jest na lat około 6, koszt ich zaś na około 330 miljonów pesetów (450 milj. zł.) Tunel przy zastosowaniu dzisiejszych urządzeń technicznych, wybudowaćby można stosunkowo łatwo. Nie wiadomo jednak, czy rząd hiszpański podejmie się zapłacić za budowę blisko pół miljarda złotych.

Listy z Paryża.

Czy pan Coty dąży do zamachu stanu?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w marcu.

Ma Francja „aferę Coty“. Chodzi o sławnego perfumiarza paryskiego, p. Franciszka Coty'ego, którego prawdziwe nazwisko brzmi **Spoturno** i który jest **pochodzenia włoskiego.** Twórca perfum „Or“ lub „Origan“ jest człowiekiem niezwykłym. Jego ojciec był **robotnikiem w destylarni alkoholu.** On sam rzucił się do fabrykacji perfum dopiero w roku 1913. Pracowicie i pomysłowo reklamował swoją markę. Chodził np. do poczekalni wielkich hoteli paryskich, upuszczał na dywan flakonik swych perfum, rozlewał je podnosząc, a potem dawał portjerowi „ludwika“, szeptając mu parę słów na ucho. Za chwilę przechodzi elegancka Amerykanka. Zatrzymuje się i wącha, szukając źródła zapachu.

— To perfumy Coty'ego — rzuca portjer jakby od niechcenia...

W czasie wojny francuski przemysł perfumeryjny przechodził ciężki kryzys. Większość wielkich firm ratowała się, wynajmując swoje budynki i urządzenia rządowi celem fabrykacji... amunicji. Ale fabryczka Coty'ego była zbyt mała, robił więc nadal perfumy. Po skończonej wojnie miał więc p. Coty w stosunku do swych konkurentów ten atut, że był gotów. Szybko wzrastać zaczęły jego produkcja i zamożność. A wraz z bogactwem zjawiają się ambicje polityczne.

W roku 1920 kandyduje p. **Coty na Korsyce do senatu,** ale — pomimo dużych sum wydanych na agitację — jest pobity. W roku 1922 uzyskuje większość akcyj „Figara“, wpływowego dziennika prawicowego, pomimo oporu jego ówczesnego redaktora, p. Ludwika Latzarus'a. Ten ostatni do dziś dnia nie darował mu wysadzenia go z fotela redakcyjnego i świeżo ogłosił książkę przeciwko p. Coty'emu. W roku 1923 p. Coty ubiega się po raz drugi o mandat senacki i zostaje wybrany 8 lipca, ale senat unieważnia jego wybór wobec licznych **przekupstw** wyborców, jakie mu udowodniono.

Coraz większe dochody z perfum osładzają jednak panu Coty'emu jego niepowodzenia polityczne. Dzięki kampanji „Figara“ Anglja zniża cło na francuskie perfumy, a w końcu 1923 roku firma Coty otwiera wielki sklep w Londynie. Jednocześnie zakłada p. Coty fabrykę perfum w Stanach Zjednoczonych i przedsiębiorstwo to odrazu daje mu zyski. P. Coty staje się bogaczem. W Rzymie konferuje z Mussolini'm, w Londynie śniada z sir'em Austenem Chamberlain'em, w Paryżu łaje lub chwali ministrów francuskich na łamach „Figara“. W roku 1925 pismo to świetnie szło pod redakcją p. Lucjana Romier'a, ale ten wykwintny pisarz zbyt wielką był indywidualnością, aby długo z p. Coty'm współpracować; pozatem nie był w oczach p. Coty'ego dość „na prawo“, więc w początkach 1926 zastąpił go p. Andrzej Chaumeix, dotychczas współpracownik „Journal des Débats“.

Chętnie popierał p. Coty i inne dzienniki prawicowe, jak monarchistyczną „Action Française“, oraz przez parę miesięcy w 1926 roku istniejący **dziennik faszystowski „Nouevau Siècle“.** Ten ostatni prowadził p. Jerzy Valois, księgarz z zawodu; laury Mussolini'ego spać mu nie dawały, frank spadał i kartel lewicy był u władzy; p. Valois myślał, że wybiła jego godzina; zerwał więc z monarchistami, zaco go potem „tępił“ bezlitośnie p. Karol Maurras, ich utalentowany wódz... Pan Coty przez pewien czas się wahał i subwencjonował zarówno monarchistów jak i faszystów. Ale w końcu 1926 przestał go interesować ruch pana Valois, wobec czego „Nouveau Siècle“ został zamknięty, a p. Valois szybko stał się... **republikaninem** i to **radykalnym:** pisuje dziś na łamach „Volonté“, prowadzi kampanję przeciwko pp. Coty'emu i Maurras'owi, oraz wydaje przeciw nim książki (jego właśnie księgarnia wydała paszkwil p. Latzarus'a przeciwko Coty'emu).

Czy p. Coty subwencjonuje nadal „Action Française“ — nie wiemy. Wiemy natomiast, że pokrywa **deficyty „Journal des Débats“,** organu konserwatywnego, ale niewątpliwie republikańskiego i wszelkim zamachom stanu przeciwnego. Pozatem ma p. Coty cztery własne dzienniki: w „Figarze“ posiada 30.000 akcyj na 40.000, w „Gaulois“ — 37.000 na 50.000; dwa „Ami du Peuple“, ranny i wieczorowy, stanowią jedno przedsiębiorstwo handlowe, ale mają dwie różne redak je. Te dwa ostatnie dzienniki powstały w roku 1928 i biją razem około miljona egzemplarzy dziennie. Cała „wielka prasa“ paryska toczy z nimi zajadłą walkę, bo cena dziennika paryskiego wynosiła dotąd 25 centymów, kiedy „Ami du Peuple“ kosztuje tylko 10.

Jest więc dziś p. Coty czynnikiem, z którym trzeba się we Francji liczyć, do którego trzeba się jakoś ustosunkować. Jego prasa wywiera bezsprzeczny wpływ na prawicową opinję francuską. Ale czego chce p. Coty? Jaki jest jego program? Z tem ma on, zdaje się, największą biedę. Jest to niewątpliwie typ przedsiębiorcy, któremu się udało zarobić dużo pieniędzy i który przypisuje to wyłącznie swemu genjuszowi; patrzy więc z pewną pogardą na „politykierów“ i innych „budżetożerców“, bo jest przekonany, że lepiejby rządził niż oni. Skoro mu się nie udało dostać do senatu drogą... normalną, to być może, iż chodzi mu po głowie wejście na drogę... niezwykłą. Ale, aby się tego rodzaju przedsięwzięcia udawać mogły, trzeba mieć za sobą wygraną wojnę i historyczne zasługi w dziele odbudowania Ojczyzny (jak Marszałek Piłsudski), lub zorganizowaną partję (jak Mussolini). Ani jednego, ani drugiego nie ma p. Coty, a w dodatku brak mu jeszcze czegoś, co istniało w roku 1922 we Włoszech i w roku 1926 w Polsce, a mianowicie zły stan finansów i gospodarki, ogólne niezadowolenie i pożądanie zmiany. Francji natomiast nigdy od czasu wojny lepiej się nie powodziło.

Dla Republiki Francuskiej p. Coty groźnym nie jest.

Kazimierz Smogorzewski.

Z przeszłości dyktatora Bolszewji, Stalina.

Sowieckie pismo „Nasza Zarja“ podaje interesujące dane biograficzne o obecnym dyktatorze Stalinie. Właściwe nazwisko Stalina jest Soso Dżungaszewilli. Urodził się w roku 1880. W r. 1905 **Stalin brał udział w napadzie na Bank Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Tyflisie.** W 1914 roku Stalin został aresztowany i zesłany w okolice Turuchańska. Wśród zesłańców był najbardziej zdecydowanym przeciwnikiem ustroju kapitalistycznego i przeciwnikiem wszelkiej własności z wyjątkiem — własnej. Gdy pewnego razu jeden z zesłańców kryminalnych, których rząd carski celowo lokował w ośrodkach zesłańców politycznych, przyłapany został na kradzieży u jednego z tubylców, zesłańcy sami zorganizowali sąd nad nim. W obronie złodzieja stanął Stalin, dowodząc, że **kradzież jest fachem oskarżonego,** i właściwie nie jest w ustroju kapitalistycznym złem. Złodzieja minęła kara. Ale gdy ten wkrótce **skradł kilka drobiazgów, należących do Stalina,** ten nietylko nie puścił mu tego płazem, lecz namówił kilku towarzyszy, aby złodzieja, jako **„niepoprawnego“ obito.**

Ślub norweskiego następcy tronu.



W Oslo, stolicy Norwegji, odbył się ślub następcy tronu, księcia Olafa z księżniczką Martą, córką króla szwedzkiego. Orszak weselny przejechał głównemi ulicami miasta. Młoda para jechała karetą.

Marek Romański. 37

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Jestem tylko szczera.

— Posłuchaj mnie, Zuzanno. Mac Grady staje się dla nas coraz niebezpieczniejszy. Niedługo może będziemy musieli podjąć uchwałę usunięcia go. Nie będziesz już wtedy mogła odwrócić od niego przeznaczenia. Czyż i wtedy spełnisz to o czem mi mówiłaś.

I wtedy również!

— Szalona kobieto! Więc dla twego kaprysu cała organizacja ma zostać wykryta. O! Znajdziemy wtedy i na ciebie radę.

— Milcz! Rudolfie!

— Nie będę milczał. Teraz na mnie przyszła kolej, bym mówił. Nie poto narażam się w każdej chwili i sekundzie, by miał mnie zgubić twój kaprys. Tu nie chodzi, ani o mnie, ani o ciebie, ale o zwycięstwo Niemiec i Japonji. Są bracia wierni nam bezgranicznie. Gdyby „ślepy John“ zdradził i jego dosięgnie kara.

Grozisz nam?

— Czynię to, co ty czyniłaś przed chwilą.

Von Hartrott oblekł swą twarz w maskę obojętności:

— Będziemy odtąd mówić tylko o sprawach związanych ze spiskiem. Jeżeli chcesz jednak, by Grady żył, poproś go, by rzucił tę sprawę, na której może zarobić jedynie kulę w piersi. Na najbliższem naszem zebraniu postawię wniosek, by go unieszkodliwić. Kellerman nie przerazi się twoich gróźb. Good by!

Porucznik skłonił się i wyszedł.

„Miss o szkarłatnem spojrzeniu“ patrzała przez chwilę za nim, poczem podeszła do otomany i rzuciła się na nią. Ukryła twarz w ramionach, które poczęły drgać tłumionem łkaniem.

Gdy uspokoiwszy się wstała z otomany na twarzy jej malowała się stanowczość powziętej decyzji.

Rozdział XX.

Sekretarz stanu mr. Wilbury otrzymał wyrok śmierci. Banda terorystów komunikowała w nim krótko, iż wobec odmowy rezygnacji z zajmowanego stanowiska, widzi się zmuszoną usunąć go ze swej drogi. Odtąd śmierć może czekać na mr. Wilbury'ego wszędzie, w biurze sekretarjatu, na rogach ulic, w samochodzie, w domu...

Wilbury odesłał list pułkownikowi Rangoonowi poczem polecił natychmiast zawezwać Mac Grady'ego. Oskarżenie generała Reutta, który w tak fatalnem świetle przedstawiał Grady'ego, nie przekonało ministra. Jowialny mr. Wilbury czuł dziwną, a niezrozumiałą dla siebie samego, sympatję do tego zrównoważonego, eleganckiego Anglika.

— Generał Reutt w każdym widzi zamachowca — oświadczył swemu sekretarzowi. Mac Grady śmiałby się napewno, gdyby się dowiedział co o nim „Cyklop“ mówi.

Generał Reutt dla ślepoty jednego oka nazywany był w kołach wojskowych „Cyklopem“. Nazwę tę nadali mu żołnierze, gdy był jeszcze kapitanem, po pojedynku, w którym stracił oko.

Natychmiast po otrzymaniu przekazanego mu listu z wyrokiem śmierci, wydział bezpieczeństwa poczynił wszelkie kroki, by zapewnić bezpieczeństwo ministrowi wojny.

Wokół gmachu sekretarjatu dla spraw wojny zaciągnięto gęste warty wojskowe.

Każdy wchodzący do gmachu był legitymowany, a w razie najmniejszego podejrzenia poddawany rewizji. Jednocześnie rozkazem sekretarza dla spraw wewnętrznych na terenie całego państwa wprowadzono podsłuch rozmów telefonicznych, z wyjątkiem rozmów prowadzonych przez instytucje rządowe. Drugie rozporządzenie O'Connela znosiło tajemnicę listową. Wszystkie listy i przesyłki pocztowe miały być odtąd otwierane i poddawane cenzurze.

W godzinach południowych ukazało się na murach Washingtonu rozporządzenie prezydenta Smitha, wprowadzające w całym dystrykcie Columbji stan wyjątkowy. Obywatelom cywilnym cofnięte zostało mocą tego rozporządzenia prawo noszenia przy sobie broni palnej. Aresztowani za noszenie broni palnej podpadali pod kompetencję sądów wojskowych.

Otoczono też baczną opieką willę, którą zamieszkiwał mr. Wilbury.

Wojskowe auta pancerne i motocykle, opancerzone ochronnemi tarczami przejeżdżały patrolując ulicami stolicy Stanów.

Spokojny zazwyczaj Washington w ciągu godzin paru zmienił się w twierdzę wojenną .

Grupy ludzi snuły się po ulicach i cicho dzieliły się swemi wrażeniami.

Urzędnicy ministerjalni snuli się po gmachu ministerstwa jak bojaźliwe cienie. Nerwy wszystkich znajdowały się w stanie najwyższego napięcia. I nic dziwnego. Oto szajka wrogów Ameryki, sabotażystów i terorystów, rozzuchwalona bezsiłą policji i bezkarnością poprzednich zbrodni — ważyła się na rzecz niesłychaną — na zapowiedzenie zamachu na ministra wojny.

Wiedziano dobrze, co to znaczyło. Wiedziano i zdawano sobie z tego sprawę, iż niewidzialne sępy genjalnie zawsze wybierały moment ataku, znakomicie opracowywały, aż do najdrobniejszych szczegółów, plan swej akcji i spadały na ofiarę chyże, niespodziewane, a zawsze dotąd zwycięskie.

Jedynym człowiekiem, który nie tracił swego pogodnego humoru i zwykłego mu spokoju, był sam Wilbury.

Ów mały, otyły pan, o inteligentnej, dobrotliwej twarzy oznaczał się odwagą, energją i zimną krwią, o jaką na pierwszy rzut oka trudno go było posądzić. Gdy Wilbury uparł się w jakiejś sprawie, wiedziano, że nie ma na to rady. „Zawziął się“ — mówili o nim wtedy urzędnicy i przyjaciele polityczni ministra i wszyscy wiedzieli, iż Wilbury wolałby raczej zrzec się swego wysokiego stanowiska, na którem od lat przebywał, niż zmienić raz powziętą decyzję.

Tak było i tym razem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

P. Jastrzębowski, naczelnik departamentu sztuki, wręczył nagrodę muzyczną Ministerstwa Oświaty Karolowi Szymanowskiemu.

Odznaczony pierwszą nagrodą na olimpijskim konkursie sztuki tom poezji Kazimierza Wierzyńskiego „Laur olimpijski“ przetłumaczony został na język francuski przez p. Koerner i na język włoski przez Damianiego.

Film krajoznawczy „Cała Polska“.

Polski przemysł filmowy wystąpi na Wystawie powszechnej w Poznaniu z wielkim filmem krajoznawczym p. t. „Cała Polska“.

Zdjęcia do tego filmu, zakrojonego na wielką skalę, już się rozpoczęły pod opieką Centralnego Biura Filmowego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Impreza ta, w której uczestniczy niemal cała polska branża filmowa, obliczona jest zarówno dla celów propagandy zagranicznej, jak też dla użytku szkół, uczelni i organizacyj, posiadających własne aparaty projekcyjne. „Cała Polska“ będzie ponadto wyświetlana częściowo w kinach, w całości zaś ukaże się na Wystawie.

Fałszywy czek na 8 tys. złotych.

Nieznani osobnicy podjęli w sosnowieckim oddziale Banku Związku Spółek Zarobkowych 8.000 zł na sfałszowany czek spółki akcyjnej Tramwaje Elektryczne Zagłębia Dąbrowskiego. Urząd śledczy aresztował kilka osób, w tem dwu pracowników bankowych podejrzanych o sfałszowanie czeku.

Krwawy pogrom żydów w Radomskiem.

Miasteczko Gowarczów w powiecie opoczyńskim było widownią krwawych rozruchów. Powodem rozruchów było prowokacyjne zachowanie się tamtejszej ludności żydowskiej. Okoliczna ludność, tak z miasteczka jak i ze wsi, urządziła pogrom i pobiła żydów. Bliższych szczegółów narazie brak. Z Radomia wyjechały na miejsce wypadku władze sądowo-śledcze.

Śmierć czyha na przechodnia.

Na kopalni „Eminencja“ w Katowicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wskutek silnego naporu stropu na filary jeden z filarów usunął się i uderzył przechodzącego 26-letniego robotnika Józefczyka. Uderzenie było tak silne, że Józefczyk upadł na szyny kolejowe i rozbił sobie głowę. Nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł.

Fałszywi urzędnicy skarbowi.

W Będzinie aresztowano dwu oszustów, mieszkańców Łodzi, Alfonsa Zwieruchowskiego i Józefa Musialaka, którzy odwiedzali sklepy, podając się za urzędników skarbowych, wyznaczonych do kontroli patentów. Pod różnymi pretekstami pobierali oni znaczne opłaty od kupców, którzy płacili, nie chcąc narazić się na przykrości ze strony władz skarbowych. Oszustów zdemaskował jeden z kupców będzińskich.

Wykrycie drukarni komunistycznej.

Władze śledcze we Lwowie zlikwidowały tajną drukarnię komunistyczną t. zw. drukarnię centralnej techniki komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy przy ul. Kopernika 29. W mieszkaniu zastano niejakiego Semkiwa przy odbijaniu na cyklografie bibuły komunistycznej. Semkiwa aresztowano i odstawiono do aresztu policyjnego. Przy rewizji wykryto obfity materjał, całe stosy ulotek, broszur, odezw o treści antypaństwowej, oraz walizy napełnione odezwami, przeznaczonemi na kolportaż.

Spłonął tartak.

Z Nadwórnej koło Stanisławowa donoszą, iż spłonął tam tartak firmy Zetropol. Szkody wynoszą 200 tysięcy złotych.

Krwawy dramat miłosny na wsi.

We wsi Wróblewo (gm. Mostowo, pow. mławski) rozegrał się krwawy dramat miłosny. Mieszkaniec tejże wsi, 22-letni Czesław Waśka, był narzeczonym córki miejscowego gospodarza, 20-letniej Heleny. Nadszedł czas odbycia przez Waśka służby wojskowej. Podczas pobytu narzeczonego w wojsku, ukochana jego poznała gospodarza tejże wsi Czesława Małka, którego wkrótce poślubiła.

Waśka w tych dniach powrócił do wsi rodzinnej. Pomiędzy nim a jego b. narzeczoną zadzierzgnęły się przerwane stosunki. Mąż, po kilkodniowej obserwacji, zastał żonę swą na „sam na sam“ z Waśką. Wtedy wyjął rewolwer i wystrzelił kilka razy, celując najpierw w rywala, a potem w wiarołomną żonę. Rannych przewieziono do szpitala. Sprawcę krwawego dramatu aresztowano.

Fałszerze podrobili 16 przekazów pocztowych.

W tych dniach do agencji pocztowej w Gołonogu (Zagłębie Dąbrowskie) nadesłano, rzekomo z Radomska, 16 przekazów pocztowych na łączną sumę 3.106 zł opiewających na nazwisko Stanisława Maja. Gdy po odbiór pieniędzy zgłosił się niejaki Maj, kierownik agencji, któremu przekazy wydały się podejrzane, kazał mu przyjść za dwa dni, a w międzyczasie porozumiał się z urzędem pocztowym w Radomsku. Stąd otrzymał odpowiedź, że przekazów takich nie przesyłano. Policja przeprowadziła dochodzenie i ujęła fałszerzy, którymi są Władysław Kizioł, Stefan Konkiewicz i Eugenjusz Gruszka. Aresztowani przyznali się do winy, oświadczając, że pieczęcie i podpisy podrobili i przekaz oddali do wagonu pocztowego jako spóźnioną pocztę.

Kronika gdańska.

Nacjonaliści atakują van Hamela.

W związku z ustąpieniem van Hamela gdańska prasa nacjonalistyczna niemiecka rozpoczęła gwałtowny atak na jego osobę. „Danziger Allgemeine Zeitung“ cytuje ustępy z artykułu amsterdamskiego dziennika „Der Telegraf“ uważającego działalność van Hamela na stanowisku wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku za szkodliwą dla elementu niemieckiego. Amsterdamski dziennik „De Telegraaf“ uważa, że największą winą van Hamela było doradzanie Gdańskowi współpracy z Polską. „Danziger Allgemeine Zeitung“ podkreślając ten ustęp oraz uważając, że wspomniany artykuł utrzymany jest w tonie nader przyjaznym dla Polski, przypuszcza, iż był on inspirowany przez van Hamela.

Nad Bałtykiem mgła.

Na północ od zatoki gdańskiej w dalszym ciągu morze pokryte jest dość gęstą krą. Spodziewają się, iż w najbliższych dniach droga Gdańsk—Ryga będzie już całkowicie wolna od kry lodowej. W okolicy portu kłajpedzkiego żegluga możliwa jest jedynie przy pomocy łamaczy lodów.

W politycznej kręgielni.



— Taki silny rzut i tylko jeden bubek się przewrócił!

Z poza kulis Związku Inwalidów Wojennych.

VI.

Bezpłodna walka żywiołów lewicowych o opanowanie Związku mimo wyraźnej klęski na kongresie krakowskim nie skończyła się. Korzystając przez osobiste stosunki z wpływów na najwyższe sfery w państwie, do których kierownicy ruchu inwalidzkiego mimo usilnych zabiegów nie mieli dostępu, przedstawiano zarząd główny Związku w kołach rządowych wbrew prawdzie, jako organizację antyrządową, z którą nie warto mówić i której wniosków tak długo uwzględniać nie należy, jak długo ster rządu spoczywa w rękach tego Wydziału Wykonawczego, który na kongresie krakowskim zwyciężył. I stwierdzić z ubolewaniem trzeba, że koła rządowe tym podszeptom skwapliwie użyczały posłuchu. Nie zadając sobie trudu, ścisłej analizy pracy przywódców inwalidzkich, nie zbadawszy polityki tych społeczników pod kątem interesów państwa, które właściwie mogą być jedyną podstawą oceny, czy ta, czy inna organizacja zasługuje na uznanie i poparcie, bojkotowano wnioski Związku aby w ten sposób doprowadzić do utrącenia przywódców, niedopuszczających do zaangażowania związku w jakimkolwiek politycznym kierunku.

Trzeba być szczerym i przyznać, że niektóre okoliczności sprzyjały tej kreciej robocie. Intryganci powoływali się np. na stworzenie przez zarząd główny Związku Inwalidów t. zw. „Legjonu Polskiego“, którego naczelne stanowisko zajęli nieomal wyłącznie zdeklarowani przeciwnicy rządu marszałka Piłsudskiego z prawicy. Wiadomą stało się także rzeczą, że przewodniczący Wydz. Wykonawczego, rozmawiał w czasie wyborów z przedstawicielami najrozmaitszych grup wyborczych. Nie badano, dlaczego to robił, nie wnikano w pobudki jego działania. Chociaż przeciwnicy zarządu głównego wiedzieli, że działanie przewodniczącego jest podyktowane chęcią umieszczenia działaczy inwalidzkich w różnych grupach parlamentarnych bez zaangażowania siły organizacyjnej Związku, przedstawili kołom rządowym działanie to jako chęć przeciwstawienia się rządowi, popierającemu Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Wyzyskano jednem słowem każde — być może często niedostatecznie przemyślane — posunięcie przewodniczącego Wydziału Wykonawczego, aby doprowadzić do coraz głębiej sięgającego odosobnienia Związku.

Główne uderzenie nastąpiło jednak dopiero w październiku ub. roku, gdy zarząd główny Związku Inwalidów oświadczył, że nie może przystąpić do „Federacji Obrońców Ojczyzny“ bez uwzględnienia pewnych warunków. Chodziło mu tu przedewszystkiem o układ sił. Na podstawie statutu „Federacji“, deleguje każda organizacja do zarządu czy rady „Federacji“ bez względu na ilość członków 2 przedstawicieli. Wysokość składek poszczególnych organizacyj, wchodzących w skład „Federacji“, zależna jest od ilości członków organizacji. W tych warunkach poniósłby więc Związek Inwalidów liczący kilkaset tysięcy członków na rzecz „Federacji“ olbrzymie ofiary, mając na tok prac „Federacji“ tyle tylko wpływu, ile ma np. **liczący kilkanaście członków, Związek Bajończyków“.**

Drugi punkt statutu „Federacji“, który nasuwał przywódcom poważne wątpliwości, to sprawa niezależności ruchu. Zakres prac Związku leży niewątpliwie na polu społecznem. Przy realizacji zadań z tego zakresu może (mówimy wyraźnie: **może**) wyłonić się sytuacja, w której związek znajdzie się w opozycji do zamierzeń rządu (niekoniecznie dzisiejszego) w tej dziedzinie. Ta możliwość wymaga absolutnej niezależności Związku. Tymczasem statut „Federacji“ tę niezależność poważnie krępuje, przewiduje bowiem, że Rada „Federacji“ jest naczelną władzą wszystkich organizacyj, do niej należących, i może nawet organizację rozwiązać, gdyby się jej rozkazom nie podporządkowała.

Każdy zrozumie, że to jednak idzie za daleko. Trudno wymagać od organizacji inwalidzkiej, której głównem zadaniem jest praca społeczna, aby podporządkowała się bezapelacyjnie „Federacji“, której główne zadanie leży na całkiem innem polu.

Ale stanowisko zarządu głównego Związku Inwalidów znów przedstawiono jako chęć przeciwstawienia się rządowi, nie wchodząc w całkiem rzeczowe podłoże tego stanowiska.

Nie widząc innego wyjścia, rozwiązano więc zarząd główny Związku Inwalidów pod pretekstem nadużyć i wprowadzono zarząd przymusowy.

Stosunek rządu do Związku, oczywiście natychmiast uległ zmianie. Wnioski, o których uwzględnienie b. zarząd główny kołatał bezskutecznie, odtąd załatwiano w tempie wprost błyskawicznem. Robiono wszystko, aby zarząd przymusowy mógł się poszczycić jaknajwiększemi owocami swej pracy i na kongresie stanąć, otoczony aureolą wszechstronnego zwycięzcy.

Kongres odbył się w marcu. Rezultat jego jest znany. Do oskarżenia b. zarządu głównego, **który świadomie ograniczył się do obrony honoru osobistego swych członków,** skwapliwie przyłączyła się Polska Partja Socjalistyczna. A skutek? Przedstawiciele Bloku Rządowego musieli się podzielić zwycięstwem. Otrzymali oni przy wyborach do zarządu głównego zaledwie ostatnie miejsca, patrząc na to, jak wyższe miejsca zabrali zwolennicy P. P. S., którzy dla zamierzonej rozgrywki politycznej w kraju pragną skorzystać z wpływów Związku.

Ale i jedna i druga strona nie uzyskała przewagi. Zgodnie z ustalonym zgóry przez b. zarząd główny Związku planem, większość nowego zarządu głównego stanowią ludzie, którzy bezwzględnie przeciwstawią się nadużyciu Związku Inwalidów do celów partyjno-politycznych, bez względu na to, skądby wyszła chęć wciągnięcia organizacji w wir takich walk, rozumując, że zaangażowanie Związku w politykę partyjną, byłoby równoznaczne z rozbiciem organizacji na tyle nowotworów, ile mamy partyj, i co za tem idzie, z przekreśleniem możliwości dodatniego rozwiązania problemu inwalidzkiego w Polsce.

Ta większość powierzyła obecnie losy Związku tej, znajdującej się w mniejszości grupie, którą łączą z rządem stosunki bardzo bliskie. A zrobiła to, uważając, iż w ten sposób umożliwi kierownictwu, silnemu dzięki poparciu rządu, przyspieszenie chwili rozwiązania społecznych zadań Związku.

Ale niechaj z tego faktu nikt nie wyciąga wniosków politycznej natury.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej pozostanie organizacją apolityczną albo go nie będzie.

Będzie on — tak jak w przeszłości — stał na gruncie pracy twórczej dla dobra państwa, popierać on będzie przez odpowiednią propagandę jak dawniej, tak i w przyszłości wszystkie poczynania rządu, idące w kierunku powiększenia sił państwa i wywalczenia Polsce mocarstwowego stanowiska, pozostanie on śmiertelnym wrogiem elementu wywrotowego, tę siłę państwa podkopującego, ale — jak nie był — tak i nie będzie nigdy ośrodkiem walki w ręku jakiegokolwiek ugrupowania politycznego.

Pod tym względem ogół członków Związku Inwalidów Wojennych może być spokojny. Nad apolitycznym charakterem organizacji czuwa większość, która nie dopuści do zaprzepaszczenia przepięknej tradycji najpotężniejszej w Polsce organizacji.

Tarnawski.

Sprawa wychowania fizycznego w Bydgoszczy.

Redukcja budżetu na cele wychowania fizycznego. — Przesadzone cyfry. — Niesłuszne zarzuty pod adresem Komitetu W. F. i P. W. — Czemu obniżono budżet. — Polityka tu zadecydowała.

W ostatnich dniach wielkiego rozgłosu nabrały sprawy wychowania fizycznego. Aby niektóre ciemne strony tej sprawy wyjaśnić, uważam za wskazane zabrać głos.

Zastrzegam się, iż nie mówię tego jako członek komitetu, nie mam bowiem mandatu do zabierania głosu. Wolno mi jednak jest zdanie swoje publicznie wypowiedzieć. Komitet W. F. i P. W. wniósł w tym roku budżet na kwotę 100.000 zł., Rada miejska, uchwałą z dnia 22. marca budżet ten obniżyła do 50.000 zł. Komitet wybrał komisję, której polecił wypracowanie pisma do Rady Miejskiej, z prośbą o rewizję tej uchwały.

Równocześnie w prasie miejscowej ukazały się dwa artykuły na ten temat. Rada Miejska, na swem zebraniu w środę, dnia 27. marca wysłuchała pisma Komitetu i uczuła się niem obrażona, chociaż treść pisma jest zupełnie rzeczowa. (Pismo to zamieścimy w następnym numerze „Tygodnika Sportowego“).

Niemniej krytykowano artykuły, zamieszczone w prasie.

Jeżeli Rada Miejska czuje się dotknięta treścią artykułu zamieszczonego w „Tygodniku Sportowym“, to może mieć pretensje do redaktora odpowiedzialnego tego pisma, ale nie do Komitetu. Komitet niema prawa nadzoru nad redakcją tego pisma. (Inna rzecz, że autor tego artykułu miał pewne dane do napisania go w ten sposób). Sam artykuł nie zawiera nic nadzwyczajnego i został użyty przez niektórych radnych celowo jako pozór do wywołania ostrej dyskusji.

Pamiętajmy o tem, że Rada Miejska obniżyła budżet Komitetu jeszcze przed otrzymaniem pisma Komitetu, i przed ukazaniem się artykułu.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej, p. radny Faustyniak głosił, jakoby w ostatnich trzech latach miasto wydało 2 miljony na wychowanie fizyczne. Są to cyfry nieprawdziwe i przeznaczone na podkopanie autorytetu Komitetu.

Komitet zorganizowano w r. 1922, jako pierwszy w Polsce. Do roku 1925 Komitet pracując dla dobra miasta, nie otrzymał ani grosza od miasta. Członkowie z własnych funduszy kupowali nagrody i opłacali listy.

W roku 1925, w sierpniu, Komitet będąc w wielkiej potrzebie, otrzymał od miasta słynną wówczas pożyczkę (na weksel podpisany przez p. generała i p. prezydenta) w wysokości 476 zł.

W roku 1926 Komitet nic nie otrzymał.

W r. 1927, otrzymał kwotę 23.830 zł.

W roku 1928, Komitet otrzymał: 89,132.28 zł., następnie 500 zł. subwencji z Loterji Państwowej, potem 42.376.95 zł. z funduszu na zatrudnienie bezrobotnych, a wreszcie 24.000 zł. z M. K. O. Razem z miasta w roku 1928 Komitet otrzymał kwotę 155.509,23 zł.

Od roku 1922 do 1929, Komitet otrzymał sumę 179,815.23 zł. A gdzież są te dwa miljony? Czy aby szkodzić Komitetowi, a temsamem i dobru miasta, potrzeba aż tak wysoce przesadzać cyframi?

Wiem, że miasto wydało więcej pieniędzy na cele zbliżone lub spokrewnione z wychowaniem fizycznem, (jednak drugorzędnej wartości), jednak bez zasięgania opinji Komitetu. Jeżeli miasto daje, to dobrze, lecz niechaj później nie wini za to Komitetu, który kwotami temi nie dysponował. A co zrobił Komitet za te 179,815,23 zł.?

1) Uzupełnił braki w miejskich salach gimnastycznych,

2) pobudował boisko, szatnie i ogrodzenie przy ul. Glinki;

3) urządził salę gimnastyczną i halę krytą przy 62 pp.;

4) ma na ukończeniu budowę Stadjonu im. radcy Świtały przy ul. Nakielskiej. Zatrudnił przy tem przeciętnie 85 bezrobotnych;

5) pobudował ujeżdżalnię konną przy ul. Toruńskiej;

6) przeprowadzono 3 kursy instruktorskie.

A co zrobiono za fundusze wydane przez miasto poza Komitetem? Od roku 1923 nieukończono budowy Stadjonu Miejskiego.

A co w tym roku uchwaliły inne miasta na cele wychowania fizycznego?

Warszawa 3.900.000 zł; Berlin 10 miljonów zł; Katowice 200 tys. zł na budowę Stadjonu i miljon zł na akcję wychowania fizycznego. Poznań 1.500.000 zł; Szubin 80.000 zł; Żnin 80.000 zł a ciesząca się siódmem miejscem w Polsce Bydgoszcz — 50.000 zł.

A co Komitet chciał zrobić za te 100 tys. złotych, które wstawił w budżecie?

1) Urządzić poradnię lekarską; 2) urządzać kursa instruktorskie, aby całą młodzież ująć w systematyczne i racjonalne ćwiczenia gimnastyczne; 3) zakup sprzętu na boiska, aby młodzież uboższa miała czem ćwiczyć; 4) budowa kąpieli słonecznych tak pożądanych i zalecanych przez lekarzy tutejszych; 5) budowa boiska ćwiczebnego; 6) budowa torów saneczkowych.

A teraz pytanie: Czemu Rada Miejska obcięła budżet Komitetu o 50.000 zł? Czemu bez powodu, zamiast podziękować członkom Komitetu za ich ofiarną i bezinteresowną pracę dla dobra miasta, radni miasta tak ostro wystąpili przeciwko Komitetowi? To jest najciekawsze, bo ci sami radni byli zwolennikami wychowania fizycznego i dezyderaty Komitetu popierali.

Na obcięcie budżetu Komitetowi nie wpłynęło żadne pismo, ani też żaden artykuł w prasie, chociażby z tego powodu, że obcięto budżet przedtem. Rzecz była z góry ukartowana.

Przecież znalazło się 200.000 zł na przedłużenie toru regatowego i 70.000 zł na kupno trybun w Brdyujściu, a nawet 25.000 zł na inne spokrewnione cele, a wszystkie o znaczeniu drugorzędnem w stosunku do żądań Komitetu.

Budżet obcięła polityka.

Mamy w radzie miejskiej partję antyrządową, której się zdaje, że komendant Przysposobienia Wojskowego, przerabia młodzież na piłsudczyków, że prowadzi robotę prorządową. On to przecież na jednem z zebrań postawił wniosek, aby na Starym Rynku postawiono pomnik Marszałka, on organizował Dzień Imienin Marszałka, on wysłał drużyny do marszu Sulejówek — Warszawa. Takiemu Komitetowi nie można uchwalić budżetu, taki Komitet należy zbryzgać na posiedzeniu Rady Miejskiej. Co tam wychowanie fizyczne, furda tężyzna narodowa! Niech ginie Rzym, byle żył Cezar. Zabito mysz wystrzałem w stodole, spalono stodołę, ale pomimo wielkich strat pozostała „radość“, że jednak zabito mysz.

Panowie, jedźcie do Niemiec, zobaczcie co się tam dzieje, a jeżeli wtedy nie zmienicie zdania, to pozostanie dla Was tylko jedna nazwa.

Byłoby bardzo pożądane, aby nastąpiło zebranie wspólne przedstawicieli klubów radzieckich i Komitetu, dla wyjaśnienia całej sytuacji.

W Komitecie zasiadają członkowie poważni, zasłużeni (niemniej od p. radnego F.), o siwych włosach i długoletnim doświadczeniem, którzy bezinteresowną i ofiarną pracą dla dobra miasta niezasłużyli na niezasłużone ataki poszczególnych radnych. Sprawę należałoby załatwić po sportowemu, honorowo, temwięcej, że kadencja obecnej Rady Miejskiej ma się ku schyłkowi.

A co do budżetu Komitetu, to ostatni głos będzie tu miał p. Wojewoda, który cały budżet miejski może odesłać do poprawki.

W. Albrycht.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 3 KWIETNIA.

20,30—22,15: **Poznań.** Koncert prof. Państwowego Konserwatorjum.

20,00: **Hamburg.** Wesołe słuchowisko w 3 aktach pt. „Sodoma i Gomora“.

20,30: **Königswusterhausen.** Słuchowisko pt. „Lorcia“.

20,50: **Królewiec.** Wesołe słuchowisko w 3 częściach p. t. „Gdy wróciłem“.

19,30—19,55: **Wilno.** Ostatnie poezje Witolda Hulewicza. Odczyt z działu „Literatura“, wygłosi p. Jerzy Wyszomirski.

21,00: **Poznań. Kraków. Warszawa. Wilno.** (Transmisja z Warszawy). Literacki występ autorski.

Borys Czuchnowskij,



sławny lotnik rosyjski, który odnalazł i uratował Nobilego podczas jego wyprawy zeszłorocznej do bieguna północnego. — Rzeźba Sary Lebjedowej z Moskwy, wystawiona w Grand Central Palace w Nowym Jorku.

Dyktatorów noszą na rękach.



Tak we Włoszech



a tak w Hiszpanji!

Z Rosji sowieckiej.

Nowa partja brylantów z funduszu klejnotów carskich na sprzedaż.

Komisarjat ludowy finansów powziął decyzję sprzedaży na giełdzie londyńskiej nowej partji brylantów z funduszu klejnotów carskich. Ogólna wartość brylantów cesarskich oceniana jest na 12 miljonów dolarów.

Rozruchy w Mińsku.

Mińsk. (AW) Dokonane w Mińsku przed kilku dniami „skonfiskowanie“ dwóch synagog, które oddane zostały na urządzenie klubów dla robotników skórzanych i ślusarzy, doprowadziło do zaburzeń. Tłum żydów usiłował opanować jedną z synagog, przyczem pomiędzy robotnikami, a tłumem doszło do bójki. W związku z tymi zajściami sowiet miński uchwalił narazie opieczętowanie obu synagog. Komsomoł jednak wbrew zarządzeniu sowietu wszczął agitację za niezwłocznem przekazaniem gmachów obu synagog dla klubów robotniczych.

Zamknięcie dalszych 3-ch cerkwi w Moskwie.

Sowiet miejscowy powziął decyzję zamknięcia dalszych 3-ch cerkwi w Moskwie. Zamknięte mają być cerkwie na cmentarzu Wagańkowskim, na ulicy Iwerskiej i na Małej Ordynce.

Opozycja prawicowa i trockiści nadal prowadzą robotę.

Niedawny przywódca nowej opozycji prawicowej Bucharin zamieścił w „Prawdzie“ dłuższy artykuł teoretyczny p. t. „Program października“. Artykuł ten jest jeszcze jednym dowodem próby niedawnego oponenta Stalina pogodzenia się ze swym przeciwnikiem. Mimo to aktywność poszczególnych zwolenników nowej opozycji prawicowej nie uległa zmniejszeniu. Agitacja przeciwko linji stalinowskiej odbywa się zupełnie niemal jawnie przedewszystkiem po wsiach. Natomiast w miastach mimo represyj agitacje prowadzą trockiści, kładąc główny nacisk na gospodarcze niedomagania sytuacji robotników.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Niezrozumiałe orzeczenie wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Pewien rzemieślnik z Witkowa sprzeciwił się wymiarowi podatku od przedmiotów zbytku nałożonemu mu od jednego roweru, twierdząc, że rower jest mu ze względu na rodzaj i powołanie jego zawodu niezbędny, czyli niezbytkowny, a przedmioty niezbytkowne dotychczas nie zostały obciążone. Władza komunalna sprzeciwu nie uwzględniła. Płatnik wniósł tedy skargę do Wojew. Sądu Administracyjnego w Poznaniu, który skargę oddalił na tej zasadzie, że statut nie przewiduje zwolnienia roweru, służącego dla celów wskazanych przez płatnika.

Płatnik nie mógł pogodzić się z takim poglądem, skorzystał z przysługującego mu wniosku, prosząc o ustną rozprawę, przyczem szczegółowo uzasadnił, że skoro statut dotyczy tylko przedmiotów zbytkownych, nie potrzebuje zawierać postanowienia zwalniającego przedmioty niezbytkowne, albowiem zwalniać od pewnego ciężaru można tylko przedmioty danym ciężarem obciążone.

Wbrew wszystkiemu Wojew. Sąd Admin. w Poznaniu wyrokiem końcowym z dnia 20 grudnia 1928 r. oddalił skargę płatnika z nast. uzasadnieniem:

„Rezolucją z dnia 9 listopada 1928 r. oddalił przewodniczący Wojew. Sądu Adm. powództwo na koszt powoda. Przeciwko tej rezolucji wniósł powód o wyznaczenie terminu do ustnej rozprawy.

Powód uzasadnia swój wniosek tem, że roweru używa jako środka zarobkowania, gdyż udaje się nim na miejsce pracy, które nieraz jest oddalone o 20 km (od swego miejsca zamieszkania). Powód powołuje się na rzekomy wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 7 września 1928 roku, opiewający, że samochody osobowe, które stanowią wyłącznie środek zarobkowania posiadacza, nie są przedmiotami zbytku, podlegającymi opodatkowaniu.

Orzeczenie o kosztach polega na § 103 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 roku (zb. ust. pr. str. 195).

Wojewódzki Sąd Administracyjny.
(—) Mravincsics.

Przeniesienia w ministerstwie sprawiedliwości.

„Monitor Polski“ z dn. 28 bm. ogłasza: przeniesiony został dr. Zygmunt Lewandowski, prokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu na stanowisko prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Przeniesiony w stan spoczynku — dr. Eugenjusz Słotwiński, sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu. W dalszym ciągu mianowani zostali asesorami sądowymi w okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu: Kurek Zygmunt, Andrzej Tułecki, dr. Pikor Bolesław, dr. Tadeusz Tułecki.

Asesorami sądowymi w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu mianowani zostali: Gołaszewski Ludwik, Tadeusz Gantkowski, Grzelachowski Marjan i Kuczyński Marjan.

KORONOWO. (Jarmark.) W czwartek dnia 4 kwietnia odbędzie się w Koronowie jarmark kramny, na konie i bydło.

ŁOBŻENICA. (Jarmark.) Dnia 9 bm. odbędzie się tu jarmark ogólny.

WITKOWO. Jarmark w Witkowie odbędzie się w środę, dnia 3 kwietnia na konie i bydło z wyjątkiem świń.

GĄSAWA, pow. Żnin. Imieniny marszałka Piłsudskiego obchodziła Gąsawa już w niedzielę dnia 17. bm. O godz. 9,45 odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, poczem uczestnicy udali się pochodem na salę p. Kowalika, gdzie wysłuchano odczytu o życiu Józefa Piłsudskiego. W uroczystości brały udział władze oraz delegaci prawie wszystkich miejsc. towarzystw.

NOWACZKOWO. Tow. „Sokół“ urządza dnia 7. bm. przedstawienie amatorskie p. t. „Słowiczek“ i „Wielbiciel muzyki“ oraz zabawę taneczną w sali p. Cordów w Trzemiętowie. Zabawa połączona będzie z różnemi niespodziankami. Początek o godz. 6 wiecz. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Koronowo.

Podziękowanie. Od p. Żuchowskiego, kierownika szkoły otrzymaliśmy nast. pismo: „Przeszło 100 dzieci odżywiano w tut. szkole katol. mlekiem i bułkami przez siedem tygodni bezpłatnie, wielką ilość dzieci otrzymywała ciepłe śniadania za niską opłatą. Wydano przeszło 3500 porcyj bezpłatnych. Wszystkim dobroczyńcom składa się tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie a mianowicie: Magistratowi i Radzie Miejskiej za przyznanie na powyższy cel poważnej kwoty, także p. Baierowej przewodniczącej Czerwonego Krzyża, ks. proboszczowi Żelewskiemu, nauczycielkom p. Mniszewskiej i Niezgodziance za zorganizowanie przedstawienia, p. Szewsowej i paniom Stow. Wincentego a Paulo za trudy i poświęcenia serdeczne „Bóg zapłać“.

Nakło.

Podziękowanie. Od p. prezeski Marciniakowej otrzymaliśmy nast. pismo: „Serdecznie dziękujemy zarządowi żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“ w Bydgoszczy za wyrażone w nr. 64 „Dzien. Bydg.“ z dnia 17. bm. życzenia pomyślnego rozwoju oraz druh. wiceprezesce Stawińskiej za piękny i pouczający referat, wygłoszony w dniu zebrania organizacyjnego“.

Żnin.

Teatr Wielkopolski. W dniu 5 kwietnia przybywa do Żnina Teatr Wielkopolski i wystawi w sali p. Kausa komedję „Korona z papieru“.

Cykl ciekawych odczytów. Staraniem tut. gimnazjum odbył się w Żninie szereg odczytów popularnych. Odczyty wygłosili: ks. W. Anioła: „Wybitniejsi arcybiskupi gnieźnieńscy w średniowieczu z siedzibą w Żninie“; naucz. p. M. Kiernicka: „Jan Kasprowicz jako syn Kujaw“. naucz. gimn. p. J. Cepuch: „O budowie materji“. Czysty zysk przeznaczono na gabinet geograficzny w tut. gimnazjum. Dalsze odczyty odbędą się po świętach wielkanocnych.

Założenie Tow. Krajoznawczego. Polskie Tow. Krajoznawcze zwołało zebranie organizacyjne w sali p. Woźniakowej. Na zebranie przybyli z Inowrocławia jako delegaci prof. Otto oraz emer. kpt. p. Zabłocki. Na zebraniu wyłonił się komitet organizacyjny. W skład komitetu weszli drogą wyborów: burmistrz p. Bukowski, dyr. gimn. p. Słomka, p. prof. Stepczyński, naucz. p. Kiermecka oraz red. „Pałuczanina“ p. Balcerzak.

Kruszwica.

Z życia Straży Pożarnej. Rok ubiegły w życiu straży pożarnej tak pod względem organizacji jak i ćwiczeń nie ustępował poprzednim. Dobra organizacja i dyscyplina wprowadzona na podstawie wzorowego statutu daje dobre wyniki na polu pożarnictwa. Wyekwipowanie straży pożarnej znacznie się polepszyło, brak jedynej rzeczy bardzo ważnej t. j. drugiej dobrej sikawki. Bardzo ważną jest także kwestja dobrej, masywnej strażnicy. Obecna prowizoryczna strażnica okazuje się za szczupła. Pożarów było w roku ubiegłym ośm, 2 miejscowe i 6 pozamiejscowych, gdzie w trzech wypadkach straż uzyskała premj. Pożarów miejscowych większych rozmiarów nie było.

Pod względem pilnego uczęszczania na ćwiczenia zasłużyli się pp. Nadzieja Czesław, Stanisławski Jan, Kowalski Karol, Ziętara Wojciech, Czajkowski St., Rzymkowski Br. W skład nowego zarządu wybrano na rocznem walnem zgromadzeniu nast. pp.: Stanisław Borowiak burmistrz miasta, prezes honorowy, Michał Głowacki naczelnik, Stanisław Daleszyński I. zastępca naczelnika, Jan Grzybowski gospodarz i II. zastępca naczelnika, Antoni Musiałowski sekretarz, Jan Ceremus skarbnik, Stanisław Białecki adjutant i I. ławnik, Stanisław Banachowski dowódca oddziału i II. ławnik, Wacław Zaremba dowódca oddziału i III. ławnik.

Mogilno.

Impreza szkoły powszechnej. Miejsc. powszechna szkoła publiczna z okazji 10-lecia istnienia polskich szkół powszechnych przygotowała na dzień 24. bm. piękną wieczornicę. Na całość programu złożyły się: piękna deklamacja Łepkowiczówney, deklamacja chórowa znakomicie przygotowana przez p. J. Ziółkowską, śpiewy chóru szkolnego pod batutą nauczyciela p. Bartza, ciekawy referat nauczyciela p. Kaźmierczaka oraz przedstawienia naszych milusińskich, wyreżyserowane przez p. Szymańskiego Kazimierza nauczyciela.

Otrucie. 19-letnia Głowacka Marja, służąca pp. Jankowskich Romuald. z Mogilna pozbawiła się życia przez napicie się herbaty z liści oleandru. Przyczyny tak rozpaczliwego kroku dotąd stwierdzić nie zdołano, jednak jest przypuszczenie, że było to zawiedziona miłość.

Gniezno.

Na Policyjny Dom Zdrowia ofiarowali: p. Szulczewski z Łubowniczek 200 zł, p. Chełmicki z Kosmowa 50 zł, p. Pągowski z Łubowic 50 zł. p. Filipowski z Karczewa 50 zł i p. Cichowski z Żółcza 10 zł.

Lista kandydatów do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy została wyłożona na niedzielnem zebraniu, w którem oprócz zarządów miejscowych Cechów, wzięło również udział 10 delegatów ze Żnina i Wągrowca. W ciągu zebrania postawiono dwa wnioski: pierwszy p. Zdrojewskiego z Gniezna, by na 3 mandaty otrzymało miasto Gniezno i powiat 2, drugi zaś p. Różniewskiego ze Żnina, by Gniezno, Wągrowiec i Żnin miałby po jednym przedstawicielu. Po dłuższej dyskusji p. Zdrojewski wniosek swój cofnął. Na zebraniu wybrano jako kandydatów do Izby: p. Zakrzewskiego z Gniezna (cech stolarski), p. Stelmaszyka z Wągrowca (cech kowalski) i p. Płazalskiego ze Żnina (cech rymarski), a na zastępców p. Ziętka (cech kowalski) i p. Białachowskiego (cech rymarski) z Gniezna oraz p. Dutkiewicza (cech stolarski ze Żnina.

Orkiestra 69 p. p. przyjmuje jeszcze kilku elewów. Przy zgłaszaniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo moralności, obywatelstwa, szkolne i zezwolenie rodziców. Elewi otrzymują darmo naukę na instrumentach dętych i smyczkowych oraz utrzymanie i umundurowanie. Zgłoszenia osobiste u kapelmistrza 69 p. p. por. Fronczyka.

Ujście.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Mazurkiewicza walne zebranie tutejszego Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie zagaił p. Sobkowiak. Po sprawozdaniach rocznych dotychczasowego zarządu udzielono mu absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego. Wybrani zostali jednogłośnie pp.: Stefan Sobkowiak prezesem, Stefan Rajkowski wiceprezesem, Jan Pachulski sekretarzem, Kazimierz Tomaszewski zast. sekretarza, Tadeusz Mazurkiewicz skarbnik, Antoni Szymański komendant, Jan Stanik chorążym, Wacław Patyka zast. chorążego, Leon Gruss referent oświatowy, Franciszek Zboralski i Stanisław Szymański ławnikami. Następnie uchwalono stawić wniosek do Magistratu i Rady Miejskiej o przemianowanie nazwy Nowego Rynku na na „plac Marszałka Józefa Piłsudskiego“. Celem zasilenia kasy zaprojektowano urządzić w dniu 3 maja zabawę z przedstawieniem amatorskiem.

O budowę drogi z Ujścia do Byszek. W ub. niedzielę odbył się w sali p. Mazurkiewicza wiec w sprawie budowy drogi z Ujścia do Byszek. Wiec zagaił burmistrz Lewandowski, poczem udzielił głosu p. Kucewiczowi z Mirosławia, członkowi sejmiku powiatowego, który wskazał na lichy stan drogi. Budowę drogi przyjmuje powiat na siebie, a obywatelstwo miasta naszego ma przyczynić się pracą i to zwożeniem materjałów. Wszyscy obecni na wiecu około 150 osób zgodzili się jednogłośnie na podaną propozycję. Uchwalono odpowiednią rezolucję, którą podpisał komitet, Rada Miejska i Magistrat. Prace wstępne budowy drogi rozpocznie powiat prawdopodobnie niebawem.

Ostrów.

Osobiste. Parafję w Biskupicach Ołobockich objął z dniem 1 kwietnia b. r. ks. prob. Jarosz z Poznania. Dotychczasowy, długoletni i zasłużony proboszcz w Biskupicach ks. Kostrzewski obejmuje parafję w Szczurach pow. ostrowski.

Znana szantażystka i fałszerka pod kluczem. Policji udało się wreszcie ująć Tomańską Stanisławę (podającą się również za Helenę, Halinę i Stellę) lat 39 bez stałego miejsca zamieszkania, znana na gruncie Poznańskiego z licznych oszustw i liczniejszych jeszcze szantaży. „Piękną“ Stellę zna również i Ostrów, gdzie Tomańska, mieszkając przez 14 dni w Hotelu Polskim, pozostawiła nieuregulowany rachunek w wysokości 123,10 złotych oraz u kupca p. Ryszkiewicza, gdzie szantażystka wzięła towaru na ogólną sumę 239,70 złotych. Ostatni występ Tomańskiej o tragikomicznem zakończeniu miał miejsce na linji Jarocin—Ostrów. Zawarła ona znajomość z handlarzem L. Boraksem z Kalisza i obmyśliła zręczną pułapkę na niego; w chwili gdy konduktor miał wejść do przedziału, poprosiła swego towarzysza podróży o podanie płaszcza.... i po kilku dniach wystosowała do niego list z żądaniem wypłacenia jej 150 zł, w przeciwnym razie oskarży go o usiłowanie zgwałcenia i podarcia sukni. Tym razem powinęła jej się noga, bowiem Boraks oddał całą sprawę w ręce policji, która osadziła p. Halinę za kratami.

Z Tow. Kupców. Na walnem zebraniu Tow. Kupców, dokonano wyboru nowego zarządu w osobach: prezes D. Splitt, wiceprezes Chmielnik. Po dłuższej debacie przyjęto również nowy statut i regulamin dla sądu koleżeńskiego.

Staraniem Zw. Obr. Kresów Zachodnich odbywają się w pobliskiej Sośni - wsi, leżącej nad samą granicą niemiecką, wykłady o kulturze polskiej. Referował miejscowy kierownik szkoły p. S. Pfeifer, frekwencja była dość liczna.

Pożar w ratuszu. W Ratuszu zatliła się belka od wadliwego komina. Dzięki natychmiastowej akcji usunięto niebezpieczeństwo w bardzo krótkim czasie.

Z rozpaczy. W tych dniach po południu powiesił się na strychu chlewu 43-letni gospodarz Jan Reszke z Czarnegolasu. Powodem rozpaczliwego kroku jest prawdopodobnie zgon żony, która zmarła przed 3 tygodniami, osierociwszy czworo małych dzieci.

Zbąszyń.

Nieszczęśliwy wypadek. Woźnica Winiarz, wiozący cegły z cegielni Perzyn spdał z woza naładowanego cegłą i dostawszy się pod koła, doznał dość dotkliwych pokaleczeń na nogach rękach i twarzy. Winiarz umieszczony w szpitalu w Zbąszyniu.

Dostała obłędu. Żona mistrza rzeźnickiego p. Wachowskiego dostała obłędu i to tak mocnego, że musiano chorą odstawić do zakładu psychjatrycznego w Kościanie. Chora jest matką trojga dzieci.

Nowy Tomyśl.

Werbunek. Komenda Powiatowej Policji Państwowej w Nowym Tomyślu przyjmuje zgłoszenia pisemne ubiegających się o przyjęcie do Policji Państwowej. Kandydaci odpowiadać muszą nast. warunkom: obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, wiek od 23 do 35 lat, zdrowa i silna budowa ciała oraz conajmniej wzrost 1,68 mtr. i dobry wygląd zewnętrzny, dobra znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, odbyta służba w wojsku polskiem i stan wolny. Kandydaci którzy się zgłaszają, winni przedłożyć 1) wniosek własnoręcznie pisany z podaniem dokładnego adresu, 2) życiorys, 3) metrykę urodzenia, 4) książeczkę wojskową i 5) świadectwo szkolne. Dokumenty przedłożyć należy w odpisach uwierzytelnionych. U w a g a: Komenda Powiatowa Pol Państw. w Nowym Tomyślu przyjmuje li tylko wnioski kandydatów zamieszkałych na terenie nowotomyskiego i międzychódzkiego. Wnioski osób zamieszkałych w innych powiatach należy skierować do właściwych terytorjalnie komend Powiatowych Pol. Państw.

Poznań.

Wszechsłowiańskie popisy strażackie.

Ustalono termin wielkich popisów strażackich, w których przyrzekli współudział przedstawiciele narodów słowiańskich. Popisy odbędą się w dn. 13 i 14 czerwca na terenie wystawowym w Poznaniu.

Wystawa psów.

W dn. 1—4 czerwca odbędzie się wystawa psów rasowych. Opieka weterynaryjna oraz wszelkie środki ostrożności związane z dozorem psów zostały zapewnione. Dyrekcja PWK, chcąc zachęcić właścicieli psów rasowych do wzięcia udziału w Wystawie, przeznaczyła wiele nagród w postaci złotych, srebrnych i bronzowych medali. Wystawa zapowiada się doskonale. Będą na niej reprezentowane najrozmaitsze rasy: wyżły, ogary, jamniki, foksterjery, wilki, dobermany, terriery, bernardy, dogi, pointery, settery, griffony, charty, pudle, mopsy, szpice i in.

Posiadacze psów rasowych mogą zgłaszać udział w Wystawie do dn. 15-go kwietnia (Dział Rolniczy PWK Poznań, Grunwaldzka 22).

Związek Ekonomistów w Poznaniu.

Związek Ekonomistów w Poznaniu zwraca się do wszystkich absolwentów wydziału ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego z prośbą, aby zechcieli podać swój dokładny adres, rok ukończenia studjów oraz obecnie zajmowane stanowisko zawodowe. Chodzi o dalsze rozszerzenie podstawy organizacyjnej dla istniejącego już w Poznaniu Związku Ekonomistów, który pragnie skupić w jednej silnej organizacji wszystkich absolwentów ekonomji U. P. Adresy oraz inne dane wzgl. zapytania uprasza się kierować pod adres: Związek Ekonomistów, Poznań, ul. Mickiewicza 31 w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej.

Z POMORZA.

SKARSZEWY. Wybuch tyfusu. W Skarszewach wybuchł tyfus w rodzinie Schulców w ul. Chojnickiej. Przed domem wywieszono tablice ostrzegawcze.

Unieszkodliwienie bandy rabusiów.

Gdynia, dn. 2. 4.

W ręce policji śledczej wpadła cała szajka złodziejska, grasująca na wybrzeżu, przedewszystkiem w Gdyni. Gdy przybyła policja rabusie stawili zbrojny opór, strzelając z rewolwerów.

Aresztowani zostali: Olszewski Franciszek, zamieszkały w willi „Ella" przy ulicy 10-go Lutego, Sarniewicz Tadeusz, Graja Ignacy, zamieszkali w willi „Otok" na Kamiennej Górze. Wspólnikami byli Edmund Szczepański i Roman Lisiecki, u których znaleziono wiele rzeczy, pochodzących z kradzieży u Spechta i Roszkowskiego.

Skazanie zabójcy.

Reda, 2. 4.

Niej. Borek, kolejarz, który w stanie podchmielonym zabił Fr. Kosa został skazany przez sąd okręgowy w Wejherowie na 2 lata ciężkiego więzienia.

Gruczno.

Walne zebranie „Sokoła". Odbyło się tu przy udziale członków zarządu okręgu. Na marszałka walnego zebrania wybrano prezesa okręgowego p. Fr. Domachowskiego ze Świecia. Przeprowadzony wybór zarządu dał następujący wynik: Juljan Krzyżanowski prezes, Maksymiljan Czajkowski zastępca, Zakrzewski jun. sekretarz, Feliks Czajkowski skarbnik, Alfons Wolszleger naczelnik, Leon Kontowski podnaczelnik, Franc. Muchowski, Melchior Konwiszorz i Stanisław Grabowski członkowie zarządu, Stefan Tuszyński chorąży. Jako delegata do rady okręgowej i dzielnicowej wybrano prezesa p. Juljana Krzyżanowskiego.

Stow. Floty Narodowej. Nauczycielstwo miejscowe i z okolic, zebrane ostatnio na konferencji nauczycielskiej rejonu Gruczno, założyło Koło Floty Narodowej, w skład którego weszło nauczycielstwo całego rejonu.

Działalność Stow. św. Dziecięstwa Pana Jezusa w Grucznie. W miejscowości naszej istnieje Stow. św. Dziecięstwa Pana Jezusa, które rozwija ożywioną działalność. Dowodem tego jest fakt, że liczba członków wzrosła z 150 na 287. Oprócz tego założono ub. roku w sąsiednich Dworzyskach Stow. liczące 36 członków.

Lniano.

Obchód imienin marszałka Polski. Nasza wieś obchodziła dzień imienin marszałka Polski. Józefa Piłsudskiego uroczyście. W przeddzień odbył się capstrzyk, nazajutrz rano zbiórka przed lokalem p. Seidla, do której stawili się miejsc. Wojacy ze sztandarem oraz Stow. Młodzieży Polskiej z orkiestrą; następnie pod dowództwem p. Melki, udano się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił miejsc. duszpasterz ks. Zieliński. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wieś, zaś w sali p. Seidla akademja. Z licznych przemówień wyróżnić należy przemówienie prezesa Tow. Powst. i Woj. p. Kąkola.

Wynik wyborów do Rady Gminnej. W naszej gminie wystawiono aż 3 listy kandydatów na radnych gminy, a mianowicie: listę gospodarzy, urzędników i robotników. Pierwsza lista przeprowadziła 8 radnych, druga 6, a trzecie 4.

Bukowiec.

Wśród Wojaków i Powstańców. Odbyło się tu w lokalu p. Nitki walne zebranie miejscow. Tow. Powst. i Woj. Prezesem nowego zarządu wybrano p. Kozłowskiego, kierow. szkoły miejsc., zastępcą został p. Kierzkowski, miejsc. sołtys, sekretarzem p. Kierzkowski jun., skarbnikiem p. Szwoch, zawiadowca stacji, komendantem p. Michalik, ref. ośw. p. Glama, nauczyciel z Poledna. Wojacy zamierzają urządzić w niedzielę po Wielkiej Nocy zabawę.

Z Kasy Stefczyka. Jedyną instytucją finansową w naszej miejscowości jest kasa spółdzielcza t. zw. Kasa Stefczyka. Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie kasy; wybrano nowy zarząd w nast. składzie: p. Baudner z Bukowca — przewodniczący, p. Franciszek Czach z Bramki, Siwoń z Bramki i Pietrusiński z Siemkowa — członkowie zarządu. Również wybrano nową Radę nadzorczą, składającą się z pp.: Wł. Wielbackiego z Bukowca, Kaczmarka z Bramki, Lewińskiego i Kutowskiego z Bramki.

Nowe przedsiębiorstwo. W ub. tygodniu otworzył tu warsztat stolarski p. Zimniewski z Tucholi. Nowemu przedsiębiorcy - Polakowi „Szczęść Boże".

Zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków powiatu Sępolno.

Dnia 26 ub. m. odbył się w Sępólnie zjazd delegatów T-wa Powst. i Wojaków powiatu sępoleńskiego. Zjazd ten zaszczycili swą obecnością starosta powiatowy Ornass i prezes okręgowy p. Prądzyński.

Zjazd zagaił i przywitał miłych gości prezes obwodowy p. Senske.

Pan Prądzyński w serdecznych słowach, uwypuklił dążności, prace i cele wojaków, prosząc, by wszyscy Powstańcy i Wojacy w powiecie przygotowali się do wielkiej uroczystości, która odbędzie się w Sępólnie w lipcu b. r. W miesiącu tym odbędzie się uroczystość poświęcenia, pierwszego racjonalnie urządzonego boiska na Pomorzu i poświęcenie nowego gmachu Starostwa w Sępólnie.

Następnie starosta p. Ornass wyjaśnił sprawę wycieczki do Poznania na Powsz. Wystawę Krajową, zaznaczając, że w miarę możności przyjdzie organizacjom wojackim z pomocą.

Protokół z ostatniego zjazdu delegatów przeczytał sekretarz p. Zeitz.

Delegaci wyrazili sekretarzowi pełne zaufanie i uznanie za jego pracę.

Następnie uchwalono podwyższyć składki do Obwodu z 5 groszy kwartalnie na 10 groszy od członka.

Sprawę subwencji dla sekretarjatu na wniosek p. Basandowskiego pozostawiono do rozstrzygnięcia zarządowi obwodowemu.

Ze względu na to, że w maju br. odbędzie się Zjazd Delegatów Związku DOK VIII Pomorze, wybrano na zjazd ten komendanta p. Basandowskiego.

W końcu p. Basandowski poświęcił kilka słów pamięci marszałka Francji, Anglji i Polski ś. p. Ferdynanda Focha, prosząc obecnych o uczczenie Zmarłego przez powstanie.

Piękny dowód zrozumienia dla spraw państwa, dał zjazd przez jednogłośne uchwalenie opodatkowania się jednorazowego na fundusz dyspozycyjny, skreślony przez sejm ministrowi spraw wojskowych.

Napad bandycki w powiecie chełmińskim.

Rolnik rzucił się z siekierą na bandytów.

Dwaj zamaskowani bandyci włamali się do mieszkania gospodarza Kranpryca, zamieszkałego w Niewitem. Spostrzeżeni jednak przez domowników, którzy poczęli wzywać pomocy, bandyci zbiegli.

Ci sami rabusie włamali się w kilka godzin później do zagrody Wojnowskiego, zamieszkałego w tej samej wsi. Wojnowski spostrzegł nieproszonych gości i nie tracąc zimnej krwi rzucił się na bandytów z siekierą. Złodzieje schronili się do kuchni i przez zamknięte drzwi oddali kilka strzałów rewolwerowych, poczem zdołali zbiec. Jedna z kul raniła żonę Wojnowskiego w bok.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski

Przeniesienia. W dniach ostatnich przeniesiony został z urzędu wojewódzkiego Łódź do urzędu wojewódzkiego Torun, naczelnik wydziału p. Zakrzewski Mikołaj. Inż. Krieger Stefan z państwowego zakładu zdrojowego w Busku przeniesiony został do Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu.

Reorganizacja Komendy Policji Państwowej. Zarządzeniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych zlikwidowana została z dniem 30. ub. m. Komenda P. P. m. Torunia, której czynności przekazane zostały I-mu Komisarjatowi przy Rynku Staromiejskim, stanowiącemu odtąd ośrodek kierowniczy dla służby policyjnej w całem mieście. Równocześnie zniesiony został II-gi Komisarjat P. P. przy ul. Mickiewicza 85, a w jego miejsce utworzony Posterunek Pol. Państw. W związku z powyższem dotychczasowy III-ci Komisarjat na Mokrem ul. Kościuszki nr. 24, otrzymuje odtąd nazwę „II-gi Komisarjat P. P. Toruń - Mokre".

Z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Oświatowej.

W dniu 26. ubm. odbyło się w Toruniu posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Oświatowej pod przewodnictwem Kuratora Okręgu Szkolnego p. Szemina w obecności p. wojewody pomorskiego przy udziale reprezentantów nast. towarzystw: Kat. Zw. Młodzieży Polskiej, Zw. Obrony Kresów Zach., Zw. Powst. i Woj., Zw. Teatrów Ludowych, Zw. Kół Śpiewaczych i Strzelca.

Przedstawiciel T. C. L. usprawiedliwił swą nieobecność. Zebrani obradowali nad organizacją oświaty pozaszkolnej na terenie województwa opartej o samorząd i towarzystwa. Władze szkolne poinformowały zebranych o zamierzeniach swoich odnośnie do zrealizowania prac z zakresu oświaty pozaszkolnej, zwracając uwagę na bardzo ważną pomoc, jaką okazały samorządy powiatowe i miejskie przez uchwalenie odpowiednich budżetów oświatowych.

Budżety te dadzą możność zaangażowania powiatowych referentów (instruktorów), którzy obecnie przygotowują się na specjalnym 2-miesięcznym kursie oświatowym. Wojewódzka Komisja Oświatowa aczkolwiek złożona z przedstawicieli towarzystw o różnorodnej ideologji i kierunkach — jednakże, jednomyślnie powzięła rezolucje, wskazujące na to, że przy podjęciu, na szerszą skalę pracy oświatowej wszystkie towarzystwa kulturalno-oświatowe winny iść łącznie i wzajemnie ułatwiać sobie pracę oświatową, aby w ten sposób dać przykład całemu społeczeństwu, że są dziedziny pracy, gdzie przy dobrej woli, mogą współdziałać nawet najbardziej różniący się poglądami. Obrady zakończono uchwaleniem dyrektyw dla Powiatowych Komisyj Oświatowych.

Przeniesienia w wojsku. Z rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych oddani zostali do dyspozycji D. O. K. VIII kpt. Glinka Witold i Gustaw Henryk Jaeger z 8 p. a. c. i Stanisław Wadlewski z 8 p. sap. oraz major Leon Zuchowski z ekspozyt. wojsk. kom. gospod. przy O. K. VIII. — Mianowani zostali. d-ca 26 p. ułan. płk. dyplom. dr. Roman Abraham d-cą brygady kawalerji w Toruniu, szef 8 okr. szef. art. płk. Stanisław Rohoziński — d-cą 8 ej grupy artyl. i Kdt. Szkoły Strzelniczej artyl., pułk. Witold Konczakowski — szefem 8 Okr. Szef. Uzbrojenia. Przeniesieni zostali: major Konstanty Pietruszyński z pułku manewrowego artyl. do PKU w Łucku (na Wołyniu) oraz podpułk. Lucjan Szulc z 8 okr. szef. art. do PKU. w Łańcucie (Małopolska).

Praca dla górników, robotników górniczych i fabrycznych we Francji. Rekrutacja górników, robotników górniczych, robotników fabrycznych kołodzieja i nytownika do pracy we Francji odbędzie się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Wały obok Straży Pożarnej, w dniu 11. bm. o godz. 9. Kandydaci winni się wykazać wykazem osobistym, książką wojskową i świadectwami pracy, a kandydaci (rezerwiści) do lat 26 nadto zezwoleniem przynależnego P. K. U. na wyjazd zagranicę.

Zebranie Ch. Z. Z. Miesięczne zebranie Ch. Z. Z. filja Toruń odbędzie się dnia 3. bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu p. Czarneckiego ul. Podgórna 22 (Mokre). Na porządku obrad ważne sprawy zawodowe.

Dalsze składki na okręt handlowy „Pomorze". Sejmik Powiatowy powiatu chełmińskiego doceniając inicjatywę Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Kom. Fl. Nar.) uchwalił na rok 1929-30 składkę w sumie zł 8.899. Tytułem zaliczki wpłacił Wydział Powiatowy w Chełmnie do Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zł 3.000. W dalszym ciągu wpłacili na budowę statku „Pomorze" do Krajowej Kasy Pożyczkowej: p. Antoni Chwastek z Wąbrzeźna zł 50, oraz Stowarzyszenie Urzędników Krajowych w Świeciu zł 25. Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu składa na tej drodze ofiarodawcom podziękowanie.

Chełmno.

Osobiste. Proboszcz miejsc. parafji wojskowej, ks. Antoni Zapała uzyskał wysoką godność kościelną — prałata domowego Ojca św.

Ks. prob. Bączkowski wrócił z kilkutygodniowej kuracji i objął już rządy parafji przy kościele farnym.

Znana fabryka wyrobów gumowych „Pepege", zamierza tu utworzyć swoją filję.

Z koła skarbowców. Odbyło się tu walne roczne zebranie Zw. urzęd. skarb. Rz. P. koło Chełmno. Po zdaniu sprawozdania o działalności za rok ub. przez stary zarząd, przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego wchodzą pp.: Jednoróg prezes, Prześlakowski wiceprezes, Zaleski sekret. i Malczewski skarbnik. Do komisji rew. powołano p. Schneigerta i Mellera.

Z życia towarzystw. Odbyło się tu zebranie Tow. Mężczyzn Katolickich. Piękny referat o historji państw papieskiego wygłosił w zastępstwie nieobecnego ks. patrona ks. wikary Górnowicz. W dyskusji omawiano coraz więcej panoszącą się niewiarę i bezbożność. Ks. Górnowicz nawoływał członków do pracy w apostolstwie świeckiem.

„Sokół" pod kierownictwem swego naczelnika p. Henniga intensywnie pracuje nad rozwojem sportu. Ćwiczenia odbywają się grupami sześć razy tygodniowo. Obecnie towarzystwo ma przeszło 100 członków regularnie ćwiczących. Podnieść należy, że przedewszystkiem młodzież entuzjastycznie bierze się do pracy.

Czyszczenie ulic. Zarząd miasta przejął czyszczenie ulic na siebie. Obecnie widać całe gromady robotników, zatrudnionych przy usuwaniu grubej warstwy zlodowaciałego śniegu z głównych ulic miasta.

Grudziądz.

Walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. odbędzie się w środę dnia 3. bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Towarzystw ul. Moniuszki 8. Prócz sprawozdania zarządu i delegatów z ogólnego zjazdu oraz dokonania wyborów, omawiane będą bardzo ważne sprawy zaopatrzeniowe i organizacyjne. Pożądane jest przybycie wszystkich członków. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, odbędzie się w pół godziny później drugie walne zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Święcone dla głodnych dzieci. Jak rok rocznie tak i w tym roku mimo szczupłych funduszów Komitet obywatelski urządził święconkę dla głodnych dzieci. Komitet obywatelski wyraża serdeczne „Bóg zapłać" pp. dyr. Ostrowskiemu, właścicielowi piekarni chleba, Rosanowskiemu, właścicielowi młyna „Pod Orłem, Zwolińskiemu i Gronwaldowi, właścicielom młyna „Górny Młyn" za hojną ofiarę w mące. Również szczere „Bóg zapłać" p. Zajączkowskiemu mistrzowi piekarskiemu i p. Poznańskiemu mistrzowi rzeźnickiemu za ofiarne podjęcie się wypieku strucli względnie sporządzenia kiełbas. Za komitet obywatelski pomocy dla głodnych dzieci. (—) Dr. Bernecki.

Sensacyjne aresztowania i miljonowa upadłość w Poznaniu.

Donosiliśmy już w krótkiej depeszy o sensacyjnej upadłości spółki akcyjnej Surofosfat w Poznaniu na 1.300.000 zł. Obecnie podają nowe szczegóły w tej sprawie. Oto aresztowano z polecenia prokuratora dyrektorów tej spółki: Mikołajczaka b. założyciela zlikwidowanej od dawna fabryki likierów **„Tabromik“** w Gnieźnie, **inż. Marcinkowskiego i dr. Łabendzińskiego.**

„Nowy Kurjer“ w ten sposób przedstawia stan rzeczy:

„Jak wiadomo, dyrektorami nowopowstałego Koncernu Przemysłu Surofosfatowego jest dyr. Wrześniewicz, konsul Peru i Mikołajczak. — Marcinkowski i Łabendziński byli członkami zarządu upadłej Spółki Surofosfat.

Spółka Surofosfat popadła w grudniu ub. roku w konkurs i ma długów na poważną sumę 1.300.000 złotych.

Ostatnio założyli Koncern Przemysłu Surofosfatowego pp. Mikołajczak i Wrześniewicz razem z b. ministrem Targowskim, hr. Mycielskim z Wrześni, p. Lossem z Leśniewa i inż. Dr. Celichowskim. Jednakże sąd z powodu pewnych niedokładności statutowych spółki nie zarejestrował. Zaznaczyć przytem wypada, iż powszechnie utrzymała się opinja, że przemysł ten rokował wielkie nadzieje.

Definjując oskarżenie, zarzuca się członkom zarządu sławnej spółki (nie koncernu), że patenty, na mocy których Spółka Akcyjna Surofosfat wytwarzała surofosfat, przelali na Wrześniewicza, usuwając w ten sposób przedmioty majątkowe Spółki Akcyjnej. Obwinieni tłumaczą się, że mieli na to zezwolenie Rady Nadzorczej, wzgl. Walnego Zebrania. Wrześniewicz miał zapłacić za te patenty akcjami nowoutworzonego Towarzystwa.

Oszacowanie wartości patentów nastąpiło na mocy orzeczenia znawcy, który ich wartość oszacował na 2.000.000 zł. Dalej zarzuca się im, że puszczali celem odwleczenia upadłości firmy Surofosfat weksle kaucyjne, przeznaczone jako gwarancje, oraz że fabrykę surofosfatu w Gnieźnie sprzedano bez zezwolenia Rady Nadzorczej. P. Wrześniewiczowi zarzuca się ponadto, że wiedząc o niewypłacalności Spółki dawał hipoteczne zabezpieczenie niektórym z wierzycieli, m. in. Państwowemu Bankowi Rolnemu. W dalszym ciągu zarzuca się aresztowanym, że wprowadzili w błąd współzałożycieli koncernu surofosfatowego oraz inne osoby, które starali się pozyskać dla koncernu, podając wartość aportów w postaci patentów nabytych przez Wrześniewicza od Surofosfatu na 2 milj. złotych.

Energiczne śledztwo w tej sprawie zostało już wdrożone. Sprawę prowadzi prokurator dr. Konieczny oraz jako sędzia śledczy, sędzia sądu okręgowego Janusz. Jak się dowiadujemy, obronę kilku oskarżonych prowadzą adwokaci dr. Jeszke i Raczyński.

Nie jest wykluczone, że po przesłuchaniu nastąpi zwolnienie niektórych oskarżonych.“

* * *

Do zdemaskowania tej afery przyczynił się **„Nowy Kurjer“**, nasz bratni organ w Poznaniu, który już od dłuższego czasu zamieszczał źródłowe artykuły, zwracające uwagę opinji publicznej na oszukańcze manipulacje pp. dyrektorów.

Wynalezienie prasiły kosmicznej.

Wynaleźli ją równocześnie Polak i Niemiec.

(z) Dzienniki niemieckie przyniosły sensacyjną wiadomość o odkryciu t. zw. prasiły kosmicznej. Odkrywcą jest Shapeller, „magik“, „cudotwórca“, zamieszkały w Aurolsmuenster w Austrji. Według jego określenia **prasiła pochodzi z różnicy potencjałów** (napięcia siły elektrycznej, magnetycznej) **między ziemią a wszechświatem. Można ją wykorzystywać** za pomocą łatwych i tanich konstrukcyj.

Dla przeprowadzenia prac nad praktycznem wykorzystaniem odkrycia Shapeller otrzymał wsparcie od banków niemieckich, co umożliwiło mu urządzenie odpowiedniej pracowni.

W tych dniach u przedstawiciela „Kurjera Porannego“ w Gdańsku zjawił się **Polak, Piotr Nehrebecki.** Nehrebecki złożył następujące oświadczenie:

„W związku z powyższem doniesieniem władz niemieckich poczuwam się do obowiązku oznajmić, że **problem,** poruszony przez Shappellera, **został przed kilku miesiącami rozwiązany również przeze mnie.** Shappeller nie zdradza wprawdzie tajemnicy swego odkrycia, a to z przyczyn również i mnie wiadomych, dla których sama istota odkrycia musi pozostawać do pewnego czasu tajemnicą. Przed miesiącem zwracałem się do instytutu doświadczalnego w Poznaniu, gdzie mnie serdecznie przyjęto. W ostatniej jednak chwili uznałem, że wtajemniczanie kogokolwiek w istotę odkrycia jest przedwczesne. Moja teorja jest nieco odmiennego rodzaju od Shappellera, a mianowicie: 1) **siła kosmetyczna, czyli prasiła, znajduje się wszędzie w stanie wieczystego spokoju, jest bezważka i niezmienna o sile niewymiernej; 2) prasiła ujawnia się przez materję, która jest jej odbiciem;** 3) efekt materji jest zależny od potencjału prasiły w niej zawartej; 4) ciężar materji znajduje się w stosunku prostym do ilości prasiły w niej zawartej i odwrotnie; 5) materja stoi w stosunku prostym do czasu, a wiadomo, że materja znajduje się w bezustannym ruchu.

Praktyczna strona mego odkrycia ma to do siebie, że daje w pewnej mierze nieograniczoną siłę stałą bez użycia jakichkolwiek środków napędowych. Nazwałbym to odkryciem poszukiwanego przez wieki perpetum mobile, które określam jako prawo samoczynnego pozostawania, wyrównywania różnic we wszechświecie. Atrybutem tego prawa jest bezwładność ruchu i izolacja. **Prasiłę tę znali prawdopodobnie już kapłani egipscy, od których poznał ją Mojżesz i w celach swych ją wykorzystywał,** n. p.: Przejście przez morze Czerwone, efekty na górze Synai, walenie się murów Jerycha i t. p.“

Zastosowanie w codziennem życiu prasiły przekształciłoby gruntownie całe życie na ziemi.

Na razie jest to oczywiście tylko — teorja. Upłynie jeszcze wiele czasu, nim choć w części będzie można prasiłę zastosować.

W każdym razie nowe odkrycie jest nowym dokumentem ludzkiej wynalazczości i ludzkiego genjuszu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 kwietnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszki z Pauli w., Urbana.
Jutro: Ryszarda, Benedykta, Chrystjana
Wschód słońca: godz. 5,35.
Zachód słońca: godz. 18,33.

DYŻURY APTEK:

Od wtorku 2 kwietnia do 7 bm. dyżurują następujące apteki:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** St. Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza“** z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek tryskająca szczerym humorem komedja W. Rapackiego **„Panna z dobrego domu“** w doskonałem wykonaniu najlepszych sił zespołu dramatycznego.

Jutro, w środę o godz. 19,30 tragedja W. Szekspira **„Hamlet“.**

W czwartek **„Panna z dobrego domu“.**

W piątek o godz. 19,30 **„Hamlet“.**

Jak już donosiliśmy, w sobotę odbędzie się premjera najlepszej operetki Straussa pt. **„Baron cygański“.** W przedstawieniu udział biorą najlepsze siły zespołu operetkowego.

W pełnych próbach **„Niespodzianka“** dramat K. Huberta Roztworowskiego pod wodzą reżyserską p. Kazimierza Koreckiego.

Pokłosie świąteczne.

Wielkanoc — czy gwiazdka? Mimowoli nasunąć musiało się takie pytanie każdemu, kto w poranek pierwszego święta patrzył na ulicę i stwierdzić musiał z przerażeniem: — śnieg. Prawdziwa rewolucja w naturze! Czyżby to mogło być prawdopodobne? Niestety, tak było. Jedno spojrzenie na kalendarz wystarczyło, ażeby przekonać się, iż znajdujemy się na progu miesiąca kwietnia. „Ale, kalendarz jest niedokładny, wymaga reformy!“ słyszano z różnych stron. Więc maluczko — po reformie Konstytucji prawdopodobnie doczekamy się reformy kalendarza.

Smutna zima tegoroczna dała się nam we znaki znów krótko przed świętami. Tradycyjne jajka wielkanocne nie rzucono w tak wielkich ilościach na rynek, jak za poprzednich lat. Kury poprostu nie chciały nieść: przecież to t-a-a-k zimno.! Ceny na jajka były solone (za inne produkty również), więc można powiedzieć, że zajączek wielkanocny w tym roku zastrajkował. Kto mógł, objadał się smakołykami i cieszył się z dobrze skonsumowanych potraw. Mamy takich sybrytów! Po świętach ta kategorja ludzi zazwyczaj choruje. Obrzydliwe powietrze przyczyniło się do tego, że święta spędzono przy piecu w kole rodzinnem lub w atmosferze kinowo-teatralnej. Niepogoda była najlepszym prima - aprilisem. Astrologowie i inni „prorocy“ grubo się pomylili.

Najnowszy komun. meteorologiczny brzmi: „....nowe fale zimna z wschodu opanują środkową Europę“. Oczywiście, wszystko zło przychodzi ze wschodu. Wielkanoc — czy gwiazdka?

Ali.

— **Licytacja wybrakowanych koni wojskowych.** W poniedziałek, dnia 8 kwietnia br. o godz. 10 na Placu Piastowskim w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż licytacyjna 2 wybrakowanych koni wojskowych.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61 p. p. Wlkp. przeprowadza w dniu 3 kwietnia br. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **W sprawie wyborów do Izby Rzemieślniczej** odbędzie się dziś o godz. 8-mej wieczorem w Resursie Kupieckiej zebranie, zwołane przez Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze. Członkowie jak i goście są mile widziani.

— **Związek b. uczestników powstań narodowych — Koło Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r.** Zebranie miesięczne członków odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8-mej w sali Lengninga. Na porządku obrad **referat II. wiceprezesa dh. Kluczyńskiego o koloniach.**

— **Duchowieństwo będzie obowiązane składać przysięgę.** Niebawem wejdą w życie przepisy procedularne dla sądownictwa karnego, które obowiązują duchownych do składania przysięgi przy zeznawaniu w sądach. Duchowieństwo wszelkich wyznań nie składało dotąd przysięgi.

Rezurekcje.

Jednem z najpiękniejszych nabożeństw katolickich jest resurekcja, przypominająca nam pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego; pamiątkę zwycięstwa Prawdy, Dobroci i Miłości nieskończonej nad kłamstwem i złością; światła nad ciemnością i życia wiecznego nad śmiercią.

We wszystkich świątyniach świata katolickiego rozbrzmiewają spiżowe dźwięki dzwonów, głoszące światu radość niepojętą... Chrystus zmartwychwstał!...

Chrystus... rozsiewający wokół promienie życia i potęgi. Dławiący szatana!... W Niebiosy płynie radosne „Alleluja“, a serca rosną, zagrzane głęboką wiarą w przyjście Królestwa Bożego.

W Bydgoszczy odbyły się resurekcje we wszystkich kościołach parafjalnych, przy tak licznym udziale wiernych, że mury kościołów nie mogły ich pomieścić; to też cmentarze kościelne i przyległe ulice zatłoczone były ludźmi.

W **kościele farnym** odbyła się resurekcja w sobotę o godzinie wpół do 8-mej wieczorem. Celebrował ks. prałat Malczewski w asyście księży Wojciechowskiego i Bożyka; pienia chóralne wykonał chór T-wa śpiewu św. Wojciecha; podczas procesji grała orkiestra wojskowa. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele wojska, stowarzyszenia kościelne, oraz niezliczone tłumy wiernych.

W **kościele Pojezuickim** odprawił resurekcję w niedzielę o godz. 6-tej rano, ks. Heiman w asyście ks. Kaluszkego. Chór pod wezwaniem św. Grzegorza wykonał pienia przy akompanjamencie orkiestry, złożonej z uczniów prof. p. Winterfelda, z udziałem kapelmistrzów pp. Lange'go i Bigalke'go.

W **kościele św. Trójcy** odprawioną została resurekcja w niedzielę o godz. 6-tej rano przez ks. proboszcza Skoniecznego, któremu asystowali księża Fiedler i Kwasigroch; kazanie wygłosił ks. Thiel. Pienia wykonał chór Towarzystwa śpiewu „Moniuszko“ pod batutą dyr. Masłowskiego, a „Sokoli“ odegrali podczas procesji piękny hejnał na wieży. Uczestniczyły stowarzyszenia kościelne oraz liczne rzesze wiernych.

W **kościele Serca Jezusowego** odbyła się resurekcja w niedzielę o godzinie 6-tej rano. Celebrował ks. radca Stępczyński w asyście ks. Preysa i Hofmana; śpiewał chór Towarzystwa śpiewu „Harmonja“; podczas procesji grała orkiestra wojskowa. Uczestniczyły towarzystwa kościelne oraz licznie przybyła ludność.

W **kościele Garnizonowym** odprawił resurekcję w niedzielę o godz. 6-tej rano ks. major Wiśniewski. W nabożeństwie wzięła udział orkiestra wojskowa, wojsko i rzesze wiernych.

W **kościele na Szwederowie** odprawioną została w niedzielę rano resurekcja przez ks. proboszcza Konopczyńskiego, przy nader licznym udziale parafjan.

Jaka będzie pogoda w kwietniu?

(z) Wielkanoc zrobiła nam swego rodzaju wielką niespodziankę: przypominała raczej święta Bożego Narodzenia. Nikt nie przypuszczał, by po szeregu ciepłych, nawet pięknych dni wiosennych, powróciła prawdziwa — najprawdziwsza zima, z słotą i śnieżycą.

Ciekawe jest zatem zagadnienie: jaka będzie pogoda w miesiącu bieżącym — t. j. w kwietniu.

Astrometeorolog wiedeński Adolf Brieskorn przepowiada taką pogodę: Częściowo będzie pięknie i słonecznie, z mniejszemi burzami i grzmotem, częściowo nastąpią dni słotne, śnieg w górach, niepogoda. **Niepomyślny stan niepogody grozi około 8-go, miejscami od 17—23 bm.** Początkowo **noce chłodne, w ciągu dnia naprzemian pochmurno i słonecznie. Stały wzrost temperatury.** Od 16-go do około 23-go częściowo piękna pogoda, z zaburzeniami atmosferycznemi (zwłaszcza w dniach 18 i 23-cim). Pod koniec miesiąca oziębienie.

Nie wykluczone są niespodzianki. Zachodzić będą dni wietrzne, słotne, obok ciepłych, słonecznych, przypominających lato.

Zatem pogoda w bieżącym miesiącu zapowiada się stosunkowo dobrze. Najważniejsze, że nie będzie mrozów. A choćby były — będą trwały krótko.

Radosny dzień świąteczny w garnizonie bydgoskim.

Dorocznym, pięknym zwyczajem ub. soboty w godzinach popołudniowych generał Thommée odwiedził poszczególne oddziały garnizonu, aby wziąć udział w t. zw. „święconce". Towarzyszyli mu pp.: nowy szef sztabu maj. Pawłowicz, ks. major Wiszniewski, zast. szefa intendentury kpt. Kalita oraz redaktor naczelny „Dziennika Bydg." p. Jan Teska. Wszędzie naocznie stwierdzono wielką dbałość o żołnierzy, którzy otrzymali bardzo sutą święconkę, oprócz tego rozdawano papierosy, trochę wódki i butelkę piwa na każdego żołnierza.

Najpierw gen. Thommée odwiedził lotników. Po tradycyjnem dzieleniu się jajkiem święconem (błogosławił ks. major Wiszniewski), gen. Thommée życzył wszystkim wesołych świąt, wesołego Alleluja. Należy podkreślić, iż w skromnej tej uroczystości wzięli udział bardzo licznie pp. oficerowie.

W kasynie podoficerskiem naszych ułanów 16 pułku Wlkp. formalnie uginały się stoły pod suto zastawioną święconką. Po błogosławieństwie kapłańskiem podejmowali gości im. oficerów pp. major Kosiarski i adjutant por. Szacherski, im. podoficerów dzielny wachmistrz Mory. Pan generał wielce interesował się świętem 10-lecia pułku, (obchodzone będzie w pierwszych dniach lipca), wypytywał się o losy orkiestry pułkowej, która ma być zlikwidowana, zapraszając do stołu dyrygenta Masełkowskiego, którego zwał starym druhem. Dyrygent p. Masełkowski już 32 lata spędza w wojsku.

Bardzo serdecznie przyjmowano generała i gości w 62 p. p. Honory domu robili pp.: pułkownik Sokołowski i maj. Południewski. Wśród wielkiej serdeczności, szczerości i gościnności staropolskiej spędzono kilka chwil w bardzo miłym nastroju.

W 61 p. p. witał generała i gości podpułk. dypl. p. Cetnarowski. Tu na pierwsze miejsce wybili się pp. podoficerowie ze swoim prezesem, starym wygą wojackim st. sierżantem Kuropatwińskim na czele. Podziwialiśmy ich piękną świetlicę, w której nas podejmowano. Znać było rękę dobrego gospodarza. Rzucało się w oczy piękne pianino, ciekawa bibljoteka, jak również dobry bilard. Na jednej ze ścian widniało poświadczenie o nabyciu cegiełki na pomnik Sienkiewicza itd.

Wesołe święta mieli również w 15 pap. Święconka w tej formacji zda się była najsutsza. To też z wesołą miną składali życzenia świąteczne generałowi ogniomistrz Chudziński i kanonier Myślicki. Tradycyjnego dzielenia się jajkiem święconem dokonał podpułk. Myrek.

Mile spędzono chwil kilka w konnej artylerji, gdzie honory domu robił podpułk. Dembiński, dzielny oficer i sympatyczny gospodarz. Imieniem podoficerów i szeregowych składali życzenia kanonier Karczewski i ogniomistrz Gałata.

W końcu generał odwiedził 8 dyon samochodowy.

Obok generała zasiedli pp.: major Wasilewski, zast. dowódcy podpułk. Polniaszek i inni. Jako ostatni złożył życzenia wesołych świąt chorąży Święcicki.

Prima Aprilis „Dziennika Bydgoskiego"

Starym, tradycyjnym zwyczajem „Dziennik Bydgoski" wywiódł, a przynajmniej starał się wywieść swoich czytelników kilku zmyślonemi wiadomościami w pole. Najmocniej „uderzyła w opinję publiczną" wiadomość o zniżce biletów tramwajowych. Powstawały na tem tle scysje z konduktorami, którzy rady sobie nie wiedzieli, bo publiczność literalnie zbuntowała się i nie chciała płacić za bilet więcej jak tylko 15 groszy, tj. przez „Dziennik" zmyśloną taryfę.

Inna rzecz, że tej nadwyżki 5 gr., jaką tramwaje pobierają, a której niewiadomo, na jaki cel bywa zużywaną, należałoby obrócić na poprawienie płac motorowym i konduktorom, którzy są nad wyraz marnie wynagradzani.

Także rzekome rozwiązanie Rady Miejskiej wywołało z jednej strony radość, a z drugiej uciechę. Z licznych zapytań telefonicznych, z jakiemi zwrócono się do naszej redakcji w tej materji, widziało się dopiero, kto pragnie dla miasta nowej ery, a kto tkwi duszą całą w obecnem „reżim".

Kolumna, na której „Dziennik" umieścił swe fantastyczna wiadomości, była datowaną z dnia 1 kwietnia. To też wszystkie umieszczone na niej wiadomości były aprilisowym bluffem. Min. Składkowskiemu ani się śniło przyjeżdżać do Bydgoszczy; o tem, aby nowa elektrownia została uruchomioną na 1 lipca, ani mowy niema, strachy przy ul. Toruńskiej są to prawdziwe strachy na Lachy itd.

Ciekawą jest jednak rzeczą, że publiczność regularnie co roku wpada na te kawały i na 1 kwietnia bez najmniejszej podejrzliwości bierze „Dziennik" do ręki.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2, wyświetla zabawny film p. t. **„Trzymajcie lwa"**. Przez całe 8 aktów publiczność z nadzwyczajnem napięciem śledzi bardzo ciekawą i zarazem obfitującą w humorystyczne sceny akcję. Nadprogram: świetna komedja w 2 aktach pt. „Polowanie na czek".

KRISTAL. Już tylko krótki czas ukażą się na ekranie najznakomitsi humoryści nowocześni **Pat i Patachon** w ich kreacji jako „Bohaterowie". Do tego piękny nadprogram.

MARYSIEŃKA. Wyświetlany film p. t. **„Ramona"** przynosi nam wiele artystycznych wzruszeń — każda scena jest pieszczotą dla oka. Wszystko tu jest uduchowione, wysubtelnione, ujęte w jakiś muzykalny rytm — i miłość i wiara i przyroda. A w tem wszystkiem jeszcze Dolores del Rio! Niezrównana kobieta o wielkiej skali prawdziwego talentu! „Ramona" to film dla poetów.

NOWOŚCI wystawiło na swój ekran wspaniały film egzotyczny **„Barka miłości"** w którym przecudna Hr. Rina de Luguoro ukazuje nam w swej kreacji w roli despotycznej korsarki Nadprogram bardzo ciekawe aktualności między którymi podpisanie paktu Kelloga, słynny proces Marjawitów, a także wybór piękności „Miss Polonji". Koncert „Radjofonu" i „Radjony" udały się doskonale.

CORSO. Dziś po raz ostatni wyświetla cieszący się niebywałem powodzeniem piękny dramat sensacyjny pt. **„Pod maską bandyty"**. W roli tytułowej niezrównany Tom Mix. Nadprogram wyśmienite farsy **„Kangur detektywem" i „Zakopane skarby"**.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęto 2 złodziei, 3 pijaków i 1 niewiastę** za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

— **Spłoszony złodziej.** W nocy z 28 na 29 bm. usiłował nieznany sprawca włamać się zapomocą wytrycha do mieszkania p. Selernickiego przy ulicy Promenada 40, gdzie jednak został spłoszony przez właściciela mieszkania, który na skutek powstałego szmeru zbudził się w drugim pokoju. Złodziej zbiegł nie rozpoznany.

— **Znaleziono** w ulicy Dworcowej korbę do samochodu, którą odebrać można w komisarjacie IV. przy ulicy Wileńskiej 3.

— **Kradzież walizki.** Dnia 30. bm. posyłkowi firmy „Ekspres" przy ulicy Zygmunta Augusta, mieli polecenie odwieźć kilka walizek do prywatnego mieszkania właściciela firmy p. Makowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej. Przybysze na miejscu oświadczyli, że w czasie przewożenia walizek, nieznany sprawca, w niewiadomej chwili skradł im jedną walizkę i mimo natychmiastowych poszukiwań sprawcy odnaleźć się nie udało. Dochodzenia policyjne w tej sprawie w toku.

— **Włamanie do restauracji.** Nieznani sprawcy włamali się do restauracji Aleksego Krawczyńskiego przy ulicy Artura Grotgera 5, gdzie skradli 500 papierosów i kilka butelek wódek, wartości 200 zł.

— **Samochód najechał na konia.** Dnia 30. bm. o godzinie 11,85, przy ulicy Gdańskiej koło domu nr. 53, najechał samochód wojskowy nr. 1303 na konia p. Franciszka Bogusławskiego, zamieszkałego przy ulicy Kujawskiej 44. Koń został mocno pokaleczony, przyczem złamał nogę, tak, że musiano go przewieźć do rakarza.

— **Za systematyczną kradzież.** Za systematyczne okradanie kasy w składzie firmy Siuchniński i Stobiecki przy Starym Rynku 3, policja aresztowała kasjerkę tegoż składu niejaką N. Dokonała ona rzekomo kradzieży gotówki na sumę 600 zł.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 29 na 30. ub. m. nieznany sprawca włamał się zapomocą wybicia szyby w oknie do warsztatu ślusarskiego Wilego Templina przy ulicy Św Trójcy 19, skąd przy pomocy podrobionego klucza dostali się do biura. Tu po rozbiciu małej żelaznej kasetki skradli weksel na 100 zł, płaszcz deszczowy, oponę i dętkę do roweru oraz rozmaite narzędzia ślusarskie ogólnej wartości 500 zł.

W nocy z dnia 29 na 30 ubm. nieznany sprawca włamał się zapomocą rozerwanie skobla u drzwi, do szopy Antoniego Kowalskiego przy ulicy Brzozowej 37, gdzie skradł rower męski marki „Brennabor" nr. rejestracyjny 2917, wartości 100 zł.

— **Znaleziono więzienne ubranie.** W dniu 30. bm. wieczorem znaleziono w sieni domu przy ulicy Nowodworskiej 17, ubranie więzienne, składające się z kurtki, spodni i pończoch oraz cywilną marynarkę granatową. Czy w tym wypadku zachodzi kradzież, czy ucieczka aresztanta, wykażą dochodzenia.

— Znaleziono na tutejszym dworcu pewną sumę pieniędzy, którą nieznany sprawca odebrać może w posterunku kolejowym.

OSTRZEŻENIE.

Doszło do naszej wiadomości, że pewni członkowie Klasowego Związku Tramwajarzy rozszerzają od szeregu miesięcy o działalności Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego wiadomości, mające pogrążyć Ch. Z. Z. w opinji polskiego robotnika. Ostatnio np. rozpowiada się, że Ch. Z. Z. i Z. Z. P. zażądały, aby pracownicy Elektrowni i Tramwajów przy przejęciu tego przedsiębiorstwa przez miasto traktowani byli jako wstępujący dopiero pracownicy. Piętnując wiadomość tę jako wierutne kłamstwo, stwierdzamy, iż w przyszłości wystąpimy przeciw oszczercom na drogę sądową, nie licząc się z tem, czy oszczerca jest tylko narzędziem w ręku przeciwników naszych czy też samodzielnym autorem oszczerstw.

Zarząd Okręgowy Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego.

Bigoński. Grobelski.

Wypadki przy pracy.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Sp., 60-letni robotnik Józef Latos, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej 71, będąc zajęty przy smołowaniu części żelaznych, osunął się po kolano do jamy z gorącą smołą, przyczem odniósł poważne poparzenia obu nóg. Odwieziono go do szpitala Diakonisek.

W zakładach przemysłowo - drzewnych Mitschke i Sp. w Małych Bartodziejach, 27-letni robotnik Bronisław Drążkiewicz, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 156, będąc zajętym na placu drzewnym popychaniem wozu z drzewem, który ugrzązł w śniegu, pośliznął się, skutkiem czego wóz przygniótł mu głowę do słupa od płotu, powodując zgniecenie lewej części czoła.

KOMUNIKAT

Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy o stanie wody na Wiśle i Brdzie.

Toruń dnia 30. 3. 5,64 m., dnia 31. 3. 5,48.

Stany wód **pod Bydgoszczą** dnia 31. 3.

Śluza Brdyujście-Wisła (godz. 6) **7.30.**

Śluza Brdyujście-Brda **7.70.**

Najwyższy stan wody (zrównany na Wiśle i Brdzie) **7.68 m.** kulminacja (przełom wezbrania) godzina 6-ta dnia 31. 3. Od godz. 10-ej dnia 31. 3. stan wody **obniża się.**

✱

Stan w dniu 2. kwietnia o godz. 8-ej rano

Śluza Brdyujście-górny (w porcie) 7.12; Śluza Brdyujście-dolny (Wsła) 6,48 m. Śluza miejska w Bydgoszczy-górny 5,80; dolny 2,58. mtr.

Woda na Wiśle w dalszym ciągu **opada.**

✱

Stan wody w Wiśle w dniu 2 kwietnia rano: Zawichost 3,18; Warszawa 3,35; Płock 3,27; Toruń 4,48, Fordon 4,31; Chełmno 4,54; Grudziądz 4,95; Korzeniewo 5,44; Piekło 5,68; Tczew 5,18; Einlage 2,88; Schievenhorst 2,68.

Jaka była pogoda w czasie świąt na prowincji w Poznańskiem?

W pierwsze święto Wielkanocy prószył od wczesnego rana śnieg. W drugie święto padał deszcz, chwilami świeciło słońce. Po południu pogoda.

Komorne za kwiecień, maj i czerwiec 1929 r.

Komorne podstawowe z 1 czerwca 1914 r. w markach niem. mkn.	złote	**Kat. I.** Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	**Kat. II.** 2-3 pokoi lokale handl z świad. przem. V. kat. prac. rzemieśln. z świad. przem. VIII kat. oraz inne pomieszcz.	**Kat. III.** 4—6 pokoi pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow., lok. spółdz. rob. oraz związk. zaw., lokale prac rzem. z świad. przem. VIII kat.	**Kat. IV.** Sklepy (składy) i inne pomieszcz. handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty pracownie nie połączone z mieszk. oraz od 7 pok. wzwyż	**Kat. V.** Sklepy (składy) i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele	Kat. VI. Budynki fabryczn. i pomieszczenie w takich budynkach
1 =	1,23	0,82	1,23	1,23	1,23	1,23	Ustawie o ochronie lokatorów nie podlegają.
2 =	2,46	1,65	2,46	2,46	2,46	2,46	
3 =	3,69	2,47	3,69	3.69	3,69	3,69	
4 =	4,92	3,30	4,92	4,92	4,92	4,92	
5 =	6,15	4,12	6,15	6,15	6,15	6,15	
6 =	7,38	4,94	7,38	7,38	7,38	7,38	
7 =	8,61	5,77	8.61	8,61	8,61	8,61	
8 =	9,84	6,59	9.84	9,84	9,84	9,84	
9 =	11,07	7,42	11,07	11,07	11.07	11,07	
10 =	12,30	8,24	12,30	12,30	12,30	12,30	
20 =	24.60	16,48	24 60	24 60	24,60	24.60	
30 =	36,90	24,72	36,90	36.90	36.90	36.90	
40 =	49.20	32,96	49.20	49,20	49.20	49,20	
50 =	61,50	41,21	61.50	61 50	61 50	61 50	
60 =	73.80	49,45	73,80	73,80	73,80	73.80	
70 =	86 10	57,69	86 10	86 10	86 10	86 10	
80 =	98 40	65,93	98,40	98 40	98 40	98.40	
90 =	110.70			110,70	110,70	110,70	
100 =	123,00			123,00	123,00	123,00	

UWAGA: Lokatorzy, których domy połączono z wodociągami gminnemi i kanalizacją gminną obecnie a tych urządzeń wodoc. i kanal. nie posiadały przedtem, opłacają za wodę i kanałowe bez względu na ilość pokoi. Kat. I. opłaca za wodę, kanałowe i wywóz nieczystości kloacznych. 30% za całość lub odpow. część opłacanego komornego, przez lokatora, za urządzenie domowe do 75%.

B. Błażkiewicz,

Biuro dla spraw mieszkaniowych, sądowych, pod tkowych i t. p. Stary Rynek 4.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

XXI. Okręg Wlkp. Związku Kół Śpiew. Przyszłe lekcje chórów ogólnych odbędą się w sali Kocerki (Patzer) wieczorem o godzinie 8 następująco: **w środę, dnia 3 kwietnia** — dla zespołu żeńskiego; **w czwartek, 4 kwietnia** — dla zespołu męskiego. Stawienie się wszystkich członków jest konieczne.

Sokół konny. Z powodu świąt Wielkanocnych ćwiczenia nie odbędą się. Następne ćwiczenia w niedzielę, dnia 7 kwietnia.

„HALKA". W czwartek dnia 4. bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Kocerki (Patzer) lekcja ogólna chórów męskich. Uprasza się o kompletne przybycie.

Tow. Marynarzy. Zebranie miesięczne w czwartek 4 bm. o 7,30 w Resursie Kupieckiej. lejowem o godz. 7-ej. Z powodu wyjazdu do Nakła komplet l. dr. pożądany.

Związek Pracowników Kupieckich. Plenarne zebranie oddziału odbędzie się w środę, dnia 3 kwietnia br. w sali hotelu Lengninga o godzinie 8 wieczorem. Na porządku dziennym wykład kolegi Romańskiego i inne aktualne sprawy. Obecność wszystkich koleżanek i kolegów konieczna. Goście i sympatycy mile widziani.

Związek Emerytowanych Pracowników Kolejowych P. K. P. Zebranie odbędzie się dnia 3 kwietnia br. o godz. 10 przed południem w sali p. Rutkowskiego ul. Grunwaldzka 145. Wobez bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Również przyjęcie nowych członków którzy dotychczas nie należą do związku.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie plenarne 3 kwietnia o godz. 7,30 w salce p. Kocerki. Interesujący wykład o marszałku Piłsudskim wygłosi członek honor. inż. Krzywiec.

Sokół IV, Bielawy. W środę, 4 kwietnia o godz. 20-ej zebranie miesięczne w Instytucie Rolniczym.

Bydgoski Klub pływacki. Zebranie plenarne w sobotę dnia 6. bm. o godz. 19, zarząd o godzinie 18,30, w Domu Czeladzi. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

„Dzwon". Zawiadamia się, że zaproszenia na zabawę wiosenną która odbędzie się w niedzielę, dnia 7 kwietnia br. w pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej nabyć można we wtorek i czwartek na lekcji w szkole na Okolu o godz. 8 wieczorem.

Baczność, Hallerczycy. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 2 kwietnia o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Związek Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie Koła odbędzie się we wtorek, 2. bm. o godz. 7,30 w sali p. Kocerki. Wobec obszernego programu, stawienie się członków bezwzględnym obowiązkiem.

K. S. „Brda". Schadzka dziś o godz. 7 w Kasynie Kolej.

Żeńska Drużyna Sokola. Ćwiczenia dziś, we wtorek, o godz. 7-mej.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wieczorem u p. Błocha.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu dziś, we wtorek o godz. 8 w sekret. Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka.

Miejsc. Koło Zw. Inwalidów Wojen. R. P. podaje swym członkom do wiadomości, iż odtąd zebrania plenarne odbywać się nie będą w Ognisku, **lecz w sali Resursy Kupieckiej** przy ul. Jagiellońskiej, zatem przyszłe zebranie plenarne t. j. w czwartek, 4. bm. odbędzie się już tamże o godz. 6 po poł.

Tow. Powst. i Wojaków Jachcice. Zebranie plenarne 4 kwietnia o godz. 19 w sali p. Orczykowskiego.

Zebranie Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 3. bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wieczorem.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie plenarne w środę 3 kwietnia o godz. 7,30 u Kocerki. Na porządku dziennym wykład członka hon p. inż. Krzywia o marszałku Piłsudskim. O jak najliczniejszy udział członków oraz sympatyków sokolstwa uprasza się. — Zebranie zarządu dziś o godz. 7,30 u p. Kamińskiego.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę dnia 3. bm. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w hotelu Lengninga zebranie plenarne. Na porządku dziennym między innemi ważnemi sprawami wykład.

Oddział kolarzy „Sokół" V. Zebranie plenarne we wtorek, 2. bm. u p. Ziółkiewicza róg Śniadeckich i Sienkiewicza o godz. 8 wiecz. Omawiane będzie otwarcie sezonu.

Związek akuszerek na miasto Bydgoszcz i okolicę zwołuje na środę, 3. bm. o godz. 16 swoje plenarne zebranie w szkole Sienkiewicza.

Zebranie Związku emerytowanych robotników, wdów, sierot i inwalidów kolejowych byłej dzieln. pruskiej odbędzie się jutro w środę, w sali p. Mellera, plac Piastowski 2, o godz. 10 przed południem. Ważne sprawy. Wstęp dla członków za okazaniem książki legitymacyjnej.

S. M. P. „Wiosna". Dziś we wtorek o godzinie 7 wiecz. nadzwyczajne zebranie plenarne w salce przy kościele.

Młodzież żeńskiego Sokoła ćwiczy we wtorki od godz. 5—7 wieczorem. Punktualne i liczne przybycie konieczne.

„Moniuszko". Dziśsiaj jak zwykle lekcja śpiewu o godz. 8 wieczorem. Uprasza się o komplet.

Filja Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich. W środę, 3. bm. o godz. 8 wieczorem zebranie u p. Mellera. Ponieważ jest to ostatnie zebranie przed zakończeniem szkoły, uprasza się o liczne przybycie, zwłaszcza kursistów.

Baczność, Hallerczycy. Dziś we wtorek o godz. 7 odbędzie się plenarne zebranie w lokalu Resursy Kupieckiej. O liczny udział uprasza się.

Kółko Rolnicze Jachcice. W sobotę, dnia **6 kwietnia 1929 r.** odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu **p. J. Trzebiatowskiego** ul. Saperów 21 o godz. 8 wiecz. Na porządku obrad sprawa sztandaru i 5-ciolecia.

Klub mandolin. „Lutnia". Dziś, we wtorek o godz. 20 lekcja na którą winni stawić się wszyscy członkowie.

— **Przybory stolarskie firmy Śniegowski.** przy ul. Dworcowej 32, jak okucia meblowe i budowlane, narzędzia i różne krótkie towary żelazne zyskały ogólne uznanie ze względu na jakość i cenę. Firma ta istnieje już przeszło 5 lat w Bydgoszczy.

ZMARLI.

Ś. p. **Józef Borys,** student Wyższej Szkoły Handl. w Warszawie, lat 23, w Witkowie.

Ś. p. **Kazimierz Bittner,** fryzjer, lat 33, w Gnieźnie.

Ś. p. **Jakób Ronczkowski,** lat 30, w Starogardzie.

Ś. p. **Józef Rostek,** naczelnik wydziału służby zdrowia śląskiego urzędu wojewódzkiego, zasłużony działacz, zmarł w Katowicach.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

W Bydgoszczy odbyło się w Szkole Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej uroczyste zakończenie roku szkolnego. Uroczystość rozpoczęto wysłuchaniem Mszy św., którą na tę intencję odprawił o godzinie 9 rano w kościele na Szwederowie ks. Słupiński. O godzinie 9.45 na sali Szkoły Rolniczej p. dyrektor Raczkowski w otoczeniu grona nauczycielskiego, powitał przybyłych przedstawicieli władz, a mianowicie: radcę Magistratu p. Hańczewskiego, zastępcę starosty bydgoskiego p. Cichowlasa, starostę szubińskiego p. Kutznera, prezesów Kółek Rolniczych, oraz przybyłych gości.

Następnie p. dyr. Raczkowski w dłuższem przemówieniu zobrazował historję, oranizację i zadania Szkoły, poczem chór uczniów odśpiewał pieśń „Ojcze z Niebios".

Nastąpiły przepytywania absolwentów z dziedziny krajoznawstwa i rolnictwa przez pp. rektora Wnuka i dyr. Raczkowskiego, który też omówił aktualne zagadnienia z uprawy roli i roślin oraz nawożenia i organizacji gospodarczej.

Pięknie zadeklamował uczeń kursu niższego M. Szymański wiersz Karłowicza p. t. „Zmartwychwstanie", zaś uczeń kursu wyższego R. Zwierski wygłosił naukowy odczyt „O znaczeniu i zastosowaniu nawozów zielonych".

Pan dyrektor Raczkowski w serdecznych słowach pożegnał uczniów, życząc im powodzenia na dalszej drodze ich życia, poczem wręczył uczniom premje.

Absolwentów było 21, z których zostali odznaczeni i otrzymali premje w postaci książek naukowych i beletrystycznych następujący uczniowie: a) nagrody Wielkopolskiej Izby Rolniczej, 1) Smoliński Konrad, 2) Kaźmierczak Franciszek; b) nagrody Wydziału Powiatowego Bydgoszcz: 1) Bembnista Antoni, 2) anuszewski Benedykt; c) nagrody Magistratu m. Bydgoszczy: 1) Woźny Nikodem, 2) Zwierski Roman.

Dział społeczny.

Płace robotników rolnych za marzec 1929 r.

Niżej podpisana komisja, wymieniona w § 15 działu I. kontraktu taryfowego na rok 1928-29, obliczyła płace dla deputatników i dla pozostałych robotników rolnych za marzec 1929 r. na podstawie ustalonej ceny 16,63 zł za 50 kg. żyta, oraz odpowiednich paragrafów kontraktu taryfowego jak następuje:

Ordynarjusze	Wojew. poznańskie		Pow. inowrocławski i strzeliński	
	żyta rocznie	miesięcznie	żyta rocznie	miesięcznie
ręczniacy	7 ctr.	9,70 zł	8 ctr.	11,08 zł
skotarze-stróże . . .	8 „	11,08 „	9 „	12,47 „
fornale	9 „	12,47 „	10 „	13,85 „
włódarze i stangreci .	10 „	13,85 „	10 „	13,85 „
rzemieślnicy	12 „	16,63 „	12 „	16,63 „

Płace podstawowe podwyższyły się o 30 procent i wynoszą jak następuje: w całem województwie: chałupnicy — dziennie 1,82 zł, kobiety za godzinę — 0,33 zł.

Z a c i ą g: kategorja I a dziennie — podług obopólnego porozumienia, kategorja I b dziennie — chłopcy i dziewczęta od lat 15—16 0,52 zł, kategoria II a chłopcy i dziewczęta od lat 16—18 0,91 zł, kat. II b dziewczęta ponad lat 16 1,04 zł, kat. III chłopcy ponad lat 21 1,30 zł, kategorja IV mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy 1,95 zł.

Strawne wynosi w marcu 1929 r.: za całą dobę 2,60 zł, za obiad 1,04 zł, za kolację 0,52 złotych, za sianie nawozów sztucznych od 1 morgi 0.07 zł.

W myśl § 15 działu I kontraktu taryfowego na rok 1928-29 zostały za marzec 1929 r. dla robotników sezonowych, z którymi nie zawarto na okres zimowy odrębnej indywidualnej umowy, ze strony komisji następujące płace ustalone: Zarobek dziennie wynosi dla kat. I — 2,86 złotych, dla kat. II — 1,82 zł, dla kategorji III 1,43 zł.

P o z n a ń, dnia 21 marca 1929 r.

Za Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych
Komisja pracy:
(—) St. Fragstein.
Za Arbeiterverband:
(—) W. Friederici.
Za Zjednoczenie Zawodowe Polskie:
(—) Fr. Poraziński.

Bank Polski płacił dnia 2 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43.10
franki szwajcarskie	170.81
franki francuskie	34.71
marki niemieckie	210.69
guldeny gdańskie	172.38
szylingi austrjackie	124.81
liry włoskie	46.46
korony czeskie	26.30

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Drabinki
malarskie, schódki wszelkiego rodzaju, ramiązka do ubrań, klamerki do bielizny, kije do szczotek, skrzynie masowo wyrabia Fabryka wyrobów drzewnych, Dworcowa 77, telefon 1621. F4046

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Diezta 4. 22542

Tłómaczenia
z języków angielskiego francuskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie przyjmuje Krakowska 17, I ptr. 23568

6 fotografij
pocztówkowych 3 zł., legitymacyjna 1 zł., 20 wizytówek 5 zł., 6 gabinet 12 zł., portret 2 zł. poleca „Wiol" Sienkiewicza 44, Filja Jagiellońska 13 part. 4000

Rowery
w największym wyborze, także części najtaniej poleca A.Wasielewski, Dworcowa 18. 5913

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Ubranka
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a, telefon 1188. 3918

Pracownia
damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace według najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Sniadeckich 24, skład obuwia. 6999

Krawcowa
poleca się w dom i poza domem, chętnie na wyjazd Sienkiewicza 27, II piętro prawo. F4301

SPRZEDAŻE

Sprzedam
nieruchomość obejmującą 52 morgi, w tem 8 mg. łąki z torfem wraz z żywym i martwym inwentarzem. Budynki w dobrym stanie, 2 klm od stacji kolejowej i miasta powiatowego. Cena podług ugody. Sz. Gwit, Smolniki, poczta i pow. Szubin. Upraszam o spieszną odpowiedź. 7766

Majątek-resztówka
200 morgów, prywatne, bez długu, przy większem mieście gimnazjalnem, dworek w ogrodzie, 8 pokoi, budynki masywne, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z powodu wyjazdu sprzedam za 85.000 zł. wpłaty 50—60.000, poleca biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Posiadłość
mieszcząca gościniec z kolonjalką i salą do tańca, do tego 42 morgi roli i łąki, w większej wsi kościelnej, trzyklasowa szkoła, położ. zupełnie przy szosie, udowodniony wielki obrót, zamierzam natychmiast sprzedać lub wydzierżawić. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (7749

Sprzedam
gospodarstwo 51 mg. w tem 30 mg. roli, 18 mg. łąki torfowej, 3mg. wysokopiennego lasu, żywy i martwy inwentarz, komplet. budynki masywne prawie nowe. Cena 37 tysięcy zł. Emil Trotzan, Sosnowiec, poczta Łabiszyn, pow. Szubin. (7768

Hotel
w Rawiczu z powodu regulacji spadkowej zaraz na sprzedaż lub zamienię na gospodarstwo w Niemczech. Of. przyjmuje W. Klein, Moers a. Rhein, Meyerstr. 7. 7507

Skład (F4312
kolonjalny przy ulicy Gdańskiej z mieszkaniem 2 pok. sprzedam. Interes istnieje ca. 40 lat. Kochański, Gdańska 117.

Młyn parowy
nowy, najnowszej konstrukcji maszyny, przemiału 300 centnarów, bez konkurencji, położenie wspaniałe przy kolei, z powodu choroby natychmiast sprzedam, jak również wiele innych młynów poleca biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Domy
gospodarstwa, składy najkorzystniejsze poleca i przyjmuje zlecenia sprzedaży „Ostoja" Dworcowa 59. (F4299

Sprzedam
skład kolonjalny z wolnem mieszkaniem w dużej wsi kościelnej. Do objęcia potrzeba 3000 zł. Małkowski, Wielki Komorsk, Pomorze. (7664

Skład
duży, nadający się na każde przedsiębiorstwo, odda tanio Kotlarek, Chwytowo 11. (7793

Okazyjnie!
Z powodu choroby sprzedam skład kolonjalny z mieszkaniem w centrum miasta. Wiad. w składzie papieru Pigłowskiego Pomorska 3. F-4146

Zakład malarski
poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich na dogodnych warunkach. W. Wojciechowski, Pomorska nr. 60. (7615)

Pianino
marki Irmler, bardzo korzystnie na sprzedaż. Of. do Gońca, ul. Dworcowa nr. 52. (7628

Sprzedam
okazyjnie pszczoły, ule. Frejdensztejna, Wiatrakowa 4. (F4221

Fortepian (7765
koncertowy (skrzydło) czarny, prawie nowy, okazyjnie na sprzedaż, stosowny dla kawiarni lub salonów. Zgł. proszę pod „B. 1000" do Dz. Bydg.

Pianina
na sprzedaż. Florjana 17. 7792

Meble
używane, kuchnia komplet sprzeda tanio Szczypior, Kujawska 107. 7805

Okazyjnie
wóz handlarski i maszynę rymarską sprzeda Koronowo, Kościuszki 20. (F4282

Maszynę
krawiecką Singera tanio oddam Kocieniewski, Pomorska 13, w podwórzu I. piętro. (4283

Basen
na 500 l. pocynkowany na sprzedaż. Kordeckiego 15. 7791

Młockarki
bardzo tanio na sprzedaż. Ślusarnia, Kujawska 9. (7545

Maneże
bardzo tanio na sprzedaż. Ślusarnia, Kujawska 9. (7546

Sieczkarki
bardzo tanio na sprzedaż. Ślusarnia, Kujawska 9. (7544

Pianino (F4087
krzyżowe, uznany śliczny głos sprzeda tanio, także na raty. Majewski, fabrykacja pianin, Pomorska 65.

Traktor
Fordson bez pługa, mało używany, w zupełnym porządku, natychmiast do użycia, parową młocarnię, kilka żniwiarek, parownik na $1\frac{1}{2}$ cent., śrutownik Exelsior, wszystko używane w dobrym stanie ma korzystnie do oddania I. Dekowski, Fabryka maszyn, Środa. 7717

Klacz
8 lat stara, wóz i półszorek za 32 000 zł, na sprzedaż. Podgórna 18. (7782

KUPNA

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Mały domek
kupię przy wpłacie 4—5 tys. zł, blisko Bydgoszczy Of. pod „K. S." do Dzien Bydg. (7781

Domek
z ogrodem owocowo-warzywnym, małe miasteczko kupię. Oferty szczegółowe kapitan Kaczanowski Ministerstwo Spraw wojskowych Płatnik, Warszawa. (7779

Kupię
motor używany od 15—25 H. P. zarazem sprzedaje się kosiarki (Dering-Idael) Zgł. W Kamiński, Kowalewko, poczta Sipiory. 7769

Lokomobilę
nie mniej niż 20 P. S. kupi A. Jaworski Promenada 8. (7735

Dynamomaszynę
do światłaelektr. 110 volt, około 50—70 amper, używana, poszukuje Łaski. Kośinka, poczta Tuchola. (7129

Mały kocioł
do parowania drzewa, 2 metory elektr., prąd stały 220 Volt 1—3 konny kupi Borowski, Dworcowa 77. Tel. 1621. (F4114

NAUKA

Bez nauczyciela
uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki, etc. Szczegółowy katolog wraz z gratisową książką, wysyła Wydawnictwo „Pomoc Szkolna", Wajnera, Warszawa, Bielańska nr. 5/68. 6863

Ósmego kwietnia
początek lekcyj — kursy Maturalne Dokształcające. Szkoła św. Jańska, godz. 6.30. (7775

Niemiec
(17 lat) poszukuje Polaka, cel. wzajemnej nauki. Matejki 8, III ptr. F4280

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie 2 godz. tygodniowo miesięcznie 10 zł. Zofja Brazel, nauczycielka muzyki. Sniadeckich 40, parter. l F-4277

POSADY WOLNE

Poszukuje
się technika budowlanego posiadającego dokładną znajomość fachową prac samorządowych. Magistrat miasta pow. Tuchola (Pomorze). (7703

Poszukuję
ucznia lakierniczego, który wyuczy się również polstrowania powozów. — J. Matuszewski, Tuchola, Fabryka powozów. (7605

Pomocnika
fryzjerskiego, który rozumie ondulację poszukuje zaraz lub od 15 kwietnia Gniatczyk, Gdańska nr. 154. (F-4295

Woźnicę
nieżonatego, z dobremi świadectwami, poszukuje G. Habermann, Unji Lubelskiej 9-11. (7692

Woźnica
który w Browarach pracował może się zgłosić. Niedzielski, Sienkiewicza nr. 6. (7701

Pomocnik (F4315
fryzjerski i fryzjerka potrzebni. Dworcowa 10.

Ekspedjentka
i uczennica potrzebne. „Malwina", Dworcowa 83. F-4294

Cukiernik
lub piekarz-cukiernik i uczeń piekarski potrzebni Długa 39. 7804

Potrzebna
służąca zaraz. Łokietka nr. 29 parter prawo.(F4291

Krawcowe
do sukień damskich mogą się zgłosić. „Model", Em. Warmińskiego 10. F4279

Szewców
przyjmie Konieczny, ul. Sniadeckich 46. F4306

Służąca
do kuchni i wszelkiej pracy domowej z dobremi świadectwami potrzebna od 1. 4. 29. do restauracji Artura Grottgera 1. (7499

Dziewczę
do dzieci może się zgłosić Świętojańska nr. 16, parter lewo. F-4286

Poszukujemy
5—6 stolarzy na przejściową pracę. Zgł. Promenada 36, młyn. 7803

Służąca
uczciwa i porządna, do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Ul. Zduny 9, I. (E4300

Duet
pierwszorzędny natychmiast potrzebny. Kawiarnia, Więcbork. Telef. 51. 7809

Fryzjerkę
poszukuje Kessin, Grunwaldzka 7. (7810

Maszynistka
bardzo biegła potrzebna zaraz do biura adw. dra Dziubańskiego, w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 1. (F4255

Lepsza
niania do rocznego dziecka zaraz poszukiwana ul. Dworcowa 18c III pr. F-4303

Szwaczki
do maszyn zapędu elektrycznego poszukuje Dom Fabr. Bielizny i Konfekcji, Zduny 17. (F4309

Wyręczycielkę
samotną obeznaną w gotowaniu, wypiekaniu, zaprawą, prasow. i pracą domow. poszukuje zaraz lub 15. IV. rb. Of. z fot. odp. świadectw i pretens. pensji proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Wyręczycielka". (7746

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski biegły w ondulacji na stałe potrzebny zaraz lub od 15 kwietnia. Florjan Majka, mistrz fryzjerski Osie Pomorze. 7509

Szofer
który jest obeznany z marką Chevrolet, potrzebny od IV na stałą posadę. Adres wskaże Dzien. Bydg. F-4273

Pomocnik (7611
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7.

Szofer
ślusarz lub mechanik samotny z kaucją natychmiast potrzebny. Spieszne osobiste zgłoszenia z świadectwami Wiśniewski oberża, Dubielno, powiat Swiecie, stacja kolejowa w miejscu. 7748

Poszukuje
się młodego człowieka do większego przedsiębiorstwa handlowego który się zna w wydz. żelaznym i technicznym, pożądany język polski i niemiecki. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. Ł. 253". (7774

Fryzjerkę
dzielną poszukuję zaraz. Gorzelany, Grunwaldzka nr. 143. 7795

Służąca
z dobremi poleceniami która dobrze i samodzielnie gotuje zaraz potrzebna. Zgłosz. pomiędzy 2—4 Budzińska ul. Jagiellońska 65/66. 7812

Krawczynie
i robotnice mogą się zaraz zgłosić. T. Bytomski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 15a. 7822

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia Nalazek, Chrobrego 13. F-4311

Służąca
do wszelkich prac domowych, ze świadectwami potrzebna. Nakielska 14, I ptr. 7821

Ucznia
krawieckiego przyjmie w naukę A. Zblewski, Łokietka 30. (7799

Uczeń
klasy 6—7 do pomocy w matematyce może się zgłosić. Śniadeckich 29, w restauracji. (F-4293

Dziewczyna
potrzebna do wszystkiego zaraz. Burzyński, Dworcowa 87. (7807

Chłopak
od lat 14—16 do pracy potrzebny. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw. (7801

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy
pomocnik fryzjerski poszukuje stałej posady zaraz. Zgłoszenia proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Fryzjer". (F4191

Która
pani samotna, wdowa, rozwódka przyjmie przystojnego samotnego pana lat 40, emeryt jako gospodarza w przemyśle, rolnictwie. Cel współpraca. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Umiejętny". 7786

Gospodyni-kucharka
poszukuje posady od 15 kwietnia, najchętniej w Bydgoszczy w hotelu lub prywatnie. Swiadectwa i referencje dobre. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Gospodyni-kucharka". F4275

Piekarz
samodzielny dobry piecowy poszukuje zaraz posady. Zgłosz. pod „Piekarz" do Dzien. Bydg. 7797

Panienka
18-letnia, z lepszej rodziny, poszukuje miejsca jako uczenica w składzie lub do biura. Łaskawe oferty pod „Panienka 18" do filji Dzien. Bydg. (F-4314

Poszukuję
mniejszej ubikacji na warsztat stolarski na 2 ławki. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „N. 100". 7819

Poszukuję
posady jako panienka do dzieci. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod lit. „L. T." (F4313)

DZIERŻAWY

Składu
towarów krótkich i bławatów z mieszkaniem lub próżnego z mieszkaniem, nadającego się na skład towarów krótkich poszukuję na prowincji. Zgł. do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2, pod „B. K. T." F-4296

Ubikacja
cyrka 110 mt.□, do wydzierżawienia. Kordeckiego 15. (7790

MIESZKANIA

Mieszkanie
6 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Gospodarz Król. Jadwigi 7. (7643

Poszukuję
2 lub 1 pokój z kuchnią, wprost od gospodarza, czynsz z góry za rok płacę. Zgł pod „Ewa" do Dz Bydg. (7645

1—6 pokoi
z kuchnią próżne za czynszem od gospodarzy, również mieszkania z meblami wskaże „Ostoja" Dworcowa 59. (F4298

POKOJE

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, III ptr. (F4274

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sw. Trójcy 14a, I piętro. 7770

Pokój
umebl. z osobnem wejściem bez pościeli do wynajęcia. Pomorska 57, I ptr. lewo. F4276

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 11, I ptr. lewo. 7806

Pokój
umebl. do wynajęcia zaraz lub później. Garbary 11, ptr. prawo. (7785

Pokój
dla 2 solidnych panów z utrzymaniem lub małżeństwu Wileńska 6, II ptr. prawo. 7789

Pokój
umebl. blisko dworca zaraz do wynajęcia. Dworcowa 31a, II ptr. 7796

Pokój
do wynajęcia Śniadeckich nr. 5a parter pr. F4302

Pokoik
dla pani z własną pościelą. 3 Maja 9, I ptr. lewo. F4308

Pokój
niekrępujący wolny dla panów Hermana Frankego 9, oficyna l. prawo. F4284

Pokój
dobrze umebl. z utrzymaniem. Matejki 8, I p. l. F4281

Wspólny
pokój do wynanajęcia. Przyrzecze 10, I ptr. (7800

Pokoik
dla pana zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 52a, III. piętro. (F-4304

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia dla panów. Kujawska 26, I. ptr. 7802

Pokój
dla dwóch panów do wynajęcia. Gdańska 72 II ptr. lewo. (7788

2 pokoje
umebl. z używaniem kuchni zaraz do wydzierżawienia. Adres w Dzien. Bydg. 7794

Pokój
wynajmę solidnej pani lub panu. Gdańska 40, w cukierni. (F4288

Pokój
do wynajęcia. Paderewskiego 10, III. p. lewo. (F4287

Pokój
dla solidnego pana. Sienkiewicza 1a. II. prawo. F4285

Elegancko
umebl. pokoje z telefonem centr. ogrzewanie e. c. t. do wynajęcia. Dworcowa nr. 30, II. ptr. l. (F-4292

Pokój
dla pana. Ogrodowa 1a, I ptr. prawo. (F4289

Mieszkanie

3—4 pokojowe poszukuję zaraz wprost od gospodarza lub za pośrednictwem. Godzę się na wszelkie warunki. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod **„Zaraz 22"**. 7410

RÓZNE

Z Paryża
Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły najświeższe żurnale mód na wiosnę-lato, oraz zeszyty miesięczne na kwiecień. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. 7612

Oddam
bufet na własny rachunek stołowemu, samotnemu z obsługą gości, kaucja pożądana 1000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Bufet". F4290

Papiery
wojskowe na nazwisko Antoni Dzikowski, unieważniam. (7712

Spólniczka (7784
30—40 lat może się zgłosić do Dz. Bydg. pod „6"

Chłopczyk
7 miesięczny do oddania na własne. Of. do Dz. Bydg. pod „Chłopczyk". 7780

Obelgę
rzuconą na p. Marję Świtałową odwołuję. — H. Jankowa. (7787

Zgubiłem
w sobotę dnia 30 marca o godz. 6-tej wiecz. większą ilość pieniędzy, od Placu Teatrl. do ul. Dworcowej. Ponieważ jestem sam biednym pracownikiem, które te pieniądze nie były własnością moją porszę uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem oddać w filji Dz. Bydg. pod „F. K.". (F4307

1000 dolarów
na I. hipotekę wypożyczę. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Dolary". (F4310

Znalazca
zgubionego w niedzielę w okolicy placu Piastowskiego medalika z łańcuszkiem, otrzyma dużą nagrodę. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F4305

Zgubiłem
w pierwsze święto około godz. 19 na ul. Dworcowej, krzyż walecznych nr. 27 541, Krzyż zasługi (bronzowy). Medal za wojnę 1918—1921, Medal Dziesięciolecia. O łaskawy zwrot, także pojedyńczych orderów prosi Fąferek, Sniadeckich 30. (F4297

MATRYMONJALNE

Dla
mego krewnego, solidnego kawalera, lat 28, pos. 40 tys. zł gotówki, poszukuję panny o dobrym charakterze, najchętniej z realnością miejską względnie wiejską (nie warunek) celem rychłego ożenku. Of. do Dziennika Bydg. pod „Krewny". (7157

Szatynka
32 lata, wdówka, posiadająca własny dom i dobrze zaprowadzony interes bławatny, konfekcji i t. d. poszukuje zaraz dzielnego kierownika z gotówką 15 do 20 tys. zł, późniejszy ożenek nie wykluczony. Of. do Dzien. Bydg. pod „Szatynka". (7737

Ożeni się
kawaler, na stanowisku funkcjonarjusza Policji Państwowej, z panną wyznania rz.-kat., religijną, moralnych zasad, do lat 32. Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Gody". (7808

†

Dnia 1-go bm. o godz. 10¼ wieczorem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój drogi nigdy niezapomniany mąż, troskliwy ojciec, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Wincenty Słoma

mistrz piekarski

w 48 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 10-tej z domu żałoby do kościoła parafjalnego w **Sadkach.** (7820

†

Dnia 1-go kwietnia zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babcia, siostra, teściowa, ciotka i kuzynka

ś. p. z Górskich

Juljanna Sitarkowa

przeżywszy lat 55, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Berlin, Grudziądz, Gdańsk, Świecie, dnia 2 kwietnia 1929 r.

Msza św. żałobna w czwartek o godzinie 7-mej rano w kościele Św. Trójcy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 kwietnia o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby ul. Malborska 8 na stary cmentarz. (7783

O naszych zaręczynach mamy zaszczyt uwiadomić

Alice Paszke
Józef Kołodziejski

Bydgoszcz Wielkanoc 1929 r. Sierakowo 4278

SKINOL-FARBA DO OBUWIA w 54 kolorach



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów. 6704

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej.

Poszukujemy

bilansistki

do prow. samodz. ksiąg jak i ameryk. żurnal, piszącej biegle na maszynie, władającej polskim i niemieckim od 1 kwietnia rb. Zgłaszać się z podaniem świadectw i fotogr. do firmy 7764

Semmerling i Ska
Gdynia, szosa gdańska.

Dr. W. A. Henatsch
Unisław



Pokarm powinien być przyjemnie urozmaicony.

Nie trzeba odmawiać sobie jak i swoim słodkiego masła miodowego na śniadanie. Drobnym kosztem sprawić można swoim najmilszym wielką uciechę.

WERAMEL

MIÓD SZTUCZNY
JAK
MASŁO MIODOWE

1498

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło **Benegnino.** Puder Benegnino jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł.

Mag. Jan Stenzel,
aptekarz,
apteka pod Łabędziem,
Grudziądz, Rynek 20.
Telefon 142.



MUSZTARDA
Palmo

(6861

Obuwie Ludowe
Sportowe
Tenisowe
Spacerowe
Luksusowe

Oddział
w Toruniu
Łazienna 32.

Skład fabryczny.

(7372

Skład stale zaopatrzony

w wszelką ilość towaru

Hurt. **Detal.**

ANGIELSKO-SZWEDZKO-POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY

„Gentleman" Sp. Akc. w Łodzi

Patenty

rzecznik patentowy
F. Winnicki, inż. dypl.
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.
Bydgoszcz, Konarskiego 2. 14871

Otwarcie żeglugi na Wiśle.

W najbliższych dniach, po spłynięciu kry na Wiśle podejmiemy 7826

ruch żeglugowy towarowy naszemi parostatkami

z GDAŃSKA — do wszystkich miast położonych nad Wisłą — **do WARSZAWY** oraz **z GDAŃSKA do BYDGOSZCZY** i odwrotnie.

Zgłoszenia towarów przyjmuje

LLOYD BYDGOSKI

dawniej Bromberger Schleppschiffahrt Tow. Akc.

Bydgoszcz	**Gdańsk**	**Warszawa**
ul. Grodzka 28/29	Schäferei 15/17	Praga
Tel. 259	Tel. 274-46	Port Wiślany
		Tel. 134-19

Bydgoszcz, dnia 29 marca 1929 r.

Teraz — opony samochodowe tańsze!



Dunlop - Good-Year - Firestone
Proszę natychmiast zażądać oferty.

E. Stadie - Automobile
Bydgoszcz 6426

Chemiczna pralnia i farbiarnia
Z. Komorowski
BYDGOSZCZ, ulica Grunwaldzka nr. 141
Skład ul. Sniadeckich 50

czyści, farbuje i plisuje

Najstaranniejsze i prędkie wykonanie.
Najniższe ceny. 8538

Przetarg.

Powiatowa Kasa Chorych w Obornikach
zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

prace blacharskie, dekarskie i stolarskie

przy budowie gmachu administracyjnego w Obornikach.

Termin składania ofert wynacza się do godziny 12-tej dnia 12 kwietnia 1929 r. w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Obornikach w kopertach zamkniętych, gdzie również można odebrać ślepe kosztorysy za opłatą 5 złotych. Powiat. Kasa Chorych w Obornikach zastrzega sobie wybór oferenta, podział prac na kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Powiatowa Kasa Chorych w Obornikach.

W. Zakowski, Komisarz Rządowy
J. Budnowski, Dyrektor p. o. (7816

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.
w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

płacąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

dla drobnych oszczędności,

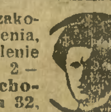
załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach. 34536)

Tomasynę

dostajemy okrętem do Gdyni, skoro lody puszczą. Przyjmujemy zamówienia do natychmiastowej dostawy wagonowej. 5092

Centrala Rolnicza
Wejherowo
Tel. 65 i 19. **Tel. 65 i 19.**

Przyjdź osobiście albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2 — (można znaczki pocztowe). — **Warszawa, psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, Redakcja „Świt".** (5887



Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżk. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.